

Przez ekwiwalentną wymianę do stopniowej likwidacji obowiązkowych dostaw

WARSZAWA (PAP) W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 25 bm. narada kierowników wydziałów rolnych wojewódzkich komitetów partyjnych. Na naradzie, której przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego KC — E. Pszczółkowski, omówiono węzłowe problemy naszego rolnictwa, jak również dotychczasową pracę i zadania na przyszłość wiejskich organizacji partyjnych na wsi.

Struktura organizacyjna partyjnych organizacji na wsi — jak wiadomo — uległa ostatnio zasadniczej zmianie. W miejsce dotychczasowych gromadzkich organizacji partyjnych, podporządkowanych bez pośrednio komitetom powiatowym, podstawowa organizacja partyjna na wsi będzie obecnie organizacją wiejską. Natomiast w gromadach powołane zostaną komitety gromadzkie. Omówiono także zagadnienie związane z dostawami obowiązkowymi. Zdaniem uczestników narady najodpowiedniejszą — w naszych warunkach — drogą do stopniowej likwidacji obowiązkowych dostaw jest ograniczenie ich wysokości oraz podwyższenie cen podstawianych produktów rolnych tak, aby systematycznie przybliżać je do cen skupu rynkowego. Przy takiej formie przechodzenia od dostaw obowiązkowych do ekwiwalentnej wymiany towarowej ze wsią — jak podkreślano — uniknie się wstrząsów i trudności w zaopatrzeniu kraju w chleb.

Dużo też miejsca poświęcono sprawie ściągania zaległości powstałych w latach ubiegłych na wsi z tytułu nieuregulowanego podatku gruntowego, obowiązkowych dostaw, opłat za elektryfikację, usługi POM, należności na Państwowy Fundusz Ziemi, składek PZU i kredytów bankowych. Wszyscy uczestnicy narady zgodni byli co do tego, że wszystkie te zaległości, które powstały nie w wyniku trudnej sytuacji gospodarstwa, lecz z winy rolników, powinny być w całości ściągane. Wymaga tego przede wszystkim konieczność wzmocnienia dyscypliny wykonywania obowiązków wobec państwa, jak również właściwy podział dochodu narodowego.

Pierwszy polski lodolamacz rzeczny

WROCLAW (PAP) Zespół konstruktorów Biura Projektów Taboru Rzecznego we Wrocławiu kończy obecnie przygotowanie projektu i dokumentacji pierwszego polskiego lodolamacza dla żegluga śródlądowego. Ma on być zbudowany jeszcze w tym roku przez gdańską stocznice remontową.

NA KOLONIACH...

Po miesięcznym wypoczynku dzieci wróca do domów zdrowe, opalone i pełne wrażeń.

Na zdjęciu: Dzieci nad morzem. CAF - fot. Woźniak



Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 26 VII 1958

Nr 176 (4505)

Jeszcze gra na zwłokę?

Eisenhower proponuje uzgodnić warunki i nową datę konferencji „na szczycie“

WASZYNGTON (PAP)

W piątek po południu ogłoszono w Waszyngtonie tekst odpowiedzi prezydenta Eisenhowera na list premiera Chruszczowa z 23 lipca.

Proponuję — pisze prezydent USA — by stali przedstawiciele państw zasiadających w Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku dokonali pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ wymiany poglądów celem ustalenia, iż konferencja typu sugerowanego przeze mnie i przeprowadzona w warunkach, jakie sugeruję, jest dla wszystkich możliwa do przyjęcia. W razie pozytywnego wyniku powinni oni również uzgodnić datę, która byłaby dla wszystkich zadowalająca. Dla USA data 28 lipca byłaby zbyt wczesna.

Powołując się na swój list z 22 lipca Eisenhower komunikuje, że „list ten został źle zrozumiany”. Prezydent USA wyjaśnia, że wskazywał wówczas, iż Karta NZ upoważnia członków rządów, w tym rzecz jasna — również szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych, do reprezentowania państw — członków ONZ w Radzie Bezpieczeństwa oraz że

jeśli tego rodzaju konferencja jest powszechnie pożądana, USA wezmą w niej udział pod porządkującą się normalnej procedurze. Oczywiście — pisze dalej prezydent USA — nie jest jeszcze pewne, czy tego rodzaju konferencja jest faktycznie „powszechnie pożądana”, jakkolwiek może się tak okazać.

W związku z wysuniętymi przez Chruszczowa sugestiami w sprawie składu konferencji Eisenhower przypomina, że w swym liście zaznaczał, iż jedną z zalet procedury Rady Bezpieczeństwa jest to, że istnieją ustalone przepisy w tych sprawach i wobec tego nie ma potrzeby uciekania się do improwizacji. Podkreślał — stwierdza następnie Eisenhower — że gdy się dąży do improwizowania tego rodzaju przepisów, wyłania się wówczas szereg nowych problemów odnoszących się do uczestnictwa lub nieuczestnictwa różnych państw. Stany Zjednoczone pod tym względem będą się trzymały Karty NZ, która formułuje warunki, w jakich państwa nie będąc członkami Rady Bezpieczeństwa mogą brać udział w dyskusjach Rady.

Jeśli idzie o porządek dzienny — pisze Eisenhower — to zgadzamy się z tym, iż powinniśmy on obejmować problemy Bliskiego Wschodu łącznie z przyczynami tych problemów.

Eisenhower wyraża dalej nadzieję, że za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa można podjąć w sprawie Bliskiego Wschodu kroki, które przez umocnienie pokoju w tej strefie

nie przyczynią się do umocnienia go również w innych strefach.

Wizyta okrętów szwedzkich w Gdańsku



Premier J. Cyrankiewicz objął protektorat nad Kongresem Esperantystów

WARSZAWA (PAP)

W sierpniu roku przyszłego — w 100 rocznicę urodzin twórcy języka esperanto — dr. Ludwika Zamenhofa, odbędzie się w Warszawie 44 Światowy Kongres Esperantystów, nad którym protektorat objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W przemyśle ciężkim — już zjednoczenia

Rozporządzenia wykonawcze — projekty nowych ustaw

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (PAP)

25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów rozpatrzyła i zatwierdziła nową organizację

Nowe porozumienie konferencji ekspertów

GENEWA (PAP)

W piątek odbyło się 20 posiedzenie konferencji ekspertów jądrowych w Genewie. Na posiedzeniu tym osiągnięto nowe — trzecie z kolei — porozumienie w sprawie metod wykrywania wybuchów jądrowych.

W komunikacie ogłoszonym po posiedzeniu piątkowym stwierdza się, iż eksperci zaaprobowali wnioski dotyczące możliwości zastosowania metody elektromagnetycznej do wykrywania tych wybuchów.

Pozostała jeszcze do uzgodnienia sprawa metody wykrywania wybuchów jądrowych, dokonywanych na znacznych wysokościach.

2 mln. zł od PKG dla ofiar huraganu

WARSZAWA (PAP)

W związku z huraganem, jaki nawiedził mieszkańców woj. rzeszowskiego, Zarząd Główny PKG przeznaczył dla ofiar tej klęski w pow. Tarnobrzeg 2 mln. zł.

Uchwalono projekt ustawy nowelizującej niektóre przepisy o ustroju adwokatury oraz projekt ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych prowadzonych przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń (PZU). Oba projekty przedłożone będą Sejmowi.

Postanowiono zwiększyć kredyt bankowy na budownictwo mieszkaniowe — spółdzielcze i indywidualne na Ziemach Odzyskanych. Przyjęto uchwałę o szczegółowym programie elektryfikacji linii PKP w latach 1958—1960

Pod dyskusję resorłom i ZMS

Dlaczego nie w Wielkopolsce?

(Inf. wł.)

A więc, wbrew prognozom skrajnych pesymistów, wróżyć nam nowopowstałym hufcom pracy — flako, idea zorganizowanego udziału młodzieży w pracach na wielkich inwestycjach 5-latkę chwyciła i to z miejsca. Na wieść o organizowaniu Ochotniczych Hufców Pracy, do zarządów ZMS w całym kraju zgłosiły się tysiące młodych ludzi, tj. kilkakrotnie więcej, aniżeli wynosiło aktualne zapotrzebowanie.

Trudno w tej chwili wnikać i analizować przyczyny tego ze wszech miar pozytywnego zjawiska. Nie wchodzi przecież w rachubę pęd do użycia i łatwego zarobku. Organizatorzy uprzedzają bowiem, że praca nie będzie bynajmniej łatwa, ani warunki bytu — w pierwszym przynajmniej okresie w takich np. wyludnionych Bieszczadach — zbyt przyjemne. A jednak mimo tego w Poznaniu, gdzie urząd zatrudnienia ma wybór miejsc pra-

cy, młodzież garnie się do Hufców. Na 50 miejsc w grupie wyjeżdżającej do Turoszowa zgłosiło się przeszło trzy razy więcej kandydatów. ZMS ma nawet kłopoty z umotywowaniem odmów, przeprowadza kilkakrotnie selekcje itp., chcąc wysłać w pierwszym rzędzie tych młodych ludzi, którzy jeszcze nie mają, a bardzo chcieliby zdobyć zawód.

Czy nie warto się więc zastanowić nad możliwościami wykorzystania tej popularności jaką zdobyły sobie Hufce i zorganizowanie ich nie tylko dla Rzeszowszczyzny i Dolnego Śląska ale i dla Wielkopolski? Wiadomo przecież, że wiele przedsiębiorstw, szczególnie budowlano-montażowych odczuwa dotkliwy brak pracowników. W Wielkopolsce powstaje także wiele inwestycji o wielkim dla kraju znaczeniu, że wymienimy tylko Fabrykę Łożysk Tocznych, Elektrownię Gostawice, lokalizuje się ostatecznie i chyba lada dzień ruszy robota przy budowie największej w kraju rafinerii nafty itp. Czy resorty obiekty te budujące nie mogłyby podpisać umowy z ZMS na zorganizowanie Ochotniczych Hufców Pracy?

Wynikłoby z tego tylko same korzyści. Przedsiębiorstwa miałyby zapewnioną stałą kadrę pracowników a setki młodych ludzi, w sposób zorganizowany uzupełniałoby swą wiedzę ogólną i zdobywało pod okiem kwalifikowanych majstrów — pedagogów zawód. Naturalnie, praca musiałaby trwać tylko 5—6 godzin dziennie a resztę czasu wypełniałaby: nauka, odpoczynek, sport, rozrywki.

Wszystko to piękne, ale koszty?.. — zapyta ktoś. Takie same jak Hufców w Bieszczadach czy Turoszowie. I tu i tam Hufiec zarabia na siebie, sam się utrzymuje, sam się gospodarzy. Dla wielu przedsiębiorstw w Wielkopolsce będzie to nawet korzystniejsza aniżeli ściąganie pracowników, gdzieś z Białostocczyzny. Odpadnie koszt „rozłakowego”, różnych delegacji, hoteli robotniczych itp. Naturalnie, młodzież wcale by się nie gniewała, gdyby sumy te przeznaczyć na jej szkolenie. (p.ch.)

Po centralnej defiladzie

Min. M. Spychalski dziękuje łodzianom

WARSZAWA (PAP)

W związku z centralną defiladą wojskową, która odbyła się w dniu Święta Odrodzenia w Łodzi, minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski, wystosował do przedstawicieli władz miasta Łodzi i województwa list, w którym czytamy m. in.: **przysięgacie drodzy towarzysze i obywatele w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej, żołnierzy Wojska Polskiego i moim własnym serdeczne podziękowanie za wielki wkład pracy w zapewnieniu jak najlepszych warunków do przeprowadzenia centralnej defilady wojskowej z okazji Święta Odrodzenia Polski Ludowej oraz za przyjęcie, jakie zgotowała jednogłosem ludowej Wojska Polskiego ludność robotniczej Łodzi, zakłady pracy i organizacje partyjne.**

Z ostatniej chwili

POSIEDZENIE FRANCUSKIEJ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH ZGROMADZENIA NARODOWEGO PARYŻ (PAP).

Komisja spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego odrzuciła 13 głosami przeciwko 12, przy 6 wstrzymujących się od głosu, wniosek komunistów domagający się niezwłocznego zwolnienia posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w celu przedyskutowania sytuacji na Bliskim Wschodzie i polityki zagranicznej rządu de Gaulle'a.

Występy „Ślaska” dla mieszkańców Mazowsza

WARSZAWA (PAP)

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, wystąpił z koncertem Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Ślask”. Zespół zaprezentował czytelnikom „Trybuny Mazowieckiej” — dla których przeznaczony był występ — swój nowy program.

Cały świat żyje nadzieją, że w niedługim czasie nastąpi spotkanie szefów rządów w sprawie kryzysu bliskowschodniego. Na wiadomość o zgodzie premiera ZSRR na odbycie takiego spotkania w ramach Rady Bezpieczeństwa, już ok. 2 tys. przedstawicieli prasy, radia i telewizji zgłosiło się w Biurze Prasowym ONZ, prosząc o akredytację w związku ze spodziewaną konferencją.

Prasa amerykańska przyjęła wiadomość o zgodzie ZSRR na konferencję szefów rządów w Radzie Bezpieczeństwa, jako dużą sensację. Dziennik

„Daily News“

pisze:

„Nieoczekiwanie szybka odpowiedź Chruszczowa zaskoczyła Departament Stanu jak wybuch bomby.”

Komentatorzy prasy amerykańskiej, zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy idei konferencji na najwyższym szczeblu, stwierdzają zgodnie, że spotkanie szefów rządów jest nieuniknione i że przypuszczał nie nie uda się go odwieść o więcej niż dwa tygodnie. Walter Lippman stwierdza na łamach

„New York Herald Tribune“

„Rząd angielski oraz opinia publiczna Niemiec, Skandynawii, Japonii i innych krajów sprawiły, że prezydent USA wyraził niechętną zgodę na zwolnienie spotkania szefów rządów poświęconego sprawie Bliskiego Wschodu. Rząd USA znalazł się w sytuacji, którą porównać można z przykrym snem, kiedy to człowiek czuje się zmuszony robić to, czego rozpaczliwie czynić nie chce.”

Jemes Reston na łamach

„New York Times“

przypuszcza, że

„konferencja rozpocznie się nie później niż za dwa tygodnie. Zdaniem niektórych osobistości oficjalnych rokowania na najwyższym szczeblu, w szczególności rozmowy przy drzwiach zamkniętych, które można będzie prowadzić jednocześnie z otwartymi posiedzeniami Rady Bezpieczeństwa, przyniesie mogą pozytywne wyniki.”

Ostatnią odpowiedź Chruszczowa przyjęto z zadowoleniem w Londynie. Korespondent dyplomatyczny dziennika

„Times“

stwierdza:

„Szczytem ironii jest wyraźna nadzieja oficjalnych kół amerykańskich, że zachodnia propozycja w sprawie spotkania na terenie ONZ zostanie odrzucona przez Chruszczowa, który najenergiczniej dąży do konferencji na najwyższym szczeblu.”

Korespondent informuje, że wątpliwości czy ZSRR zgodzi się na konferencję ONZ wynikały głównie z obaw amerykańskich kół rządowych, że konferencja taka

„może nabrać charakteru propagandowego przez co sytuacja Zachodu uległaby pogorszeniu. Trudno jest uwierzyć pisanie „Times” — iż nie można znaleźć metod prowadzenia pożytecznych dyskusji o charakterze osobistym.”

Konserwatywny dziennik

„Daily Mail“

stwierdza, że

„po odpowiedzi Chruszczowa Macmillan odczuł ogromną ulgę. Gdyby to zależało od niego — pisał dziennik — rozmowy mogłyby rozpocząć się w poniedziałek. Gotów jest przybyć samolotem do Nowego Jorku w końcu tygodnia, jeśli Eisenhower i de Gaulle wyrażą zgodę.”

„News Chronicle“

donosi z Paryża:

„W Paryżu panuje przekonanie, iż de Gaulle nie zaryzykuje całkowitej izolacji i jeśli wszyscy postanowią uczestniczyć w konferencji na najwyższym szczeblu, jego fotel nie będzie pusty. Uważa on wciąż jednak, że konferencja taka powinna się odbywać w spokojnej atmosferze, to jest poza Radą Bezpieczeństwa.”

Opr.: F. K.

Postanowienie Stałej Rady NATO

Spotkanie „na szczycie” powinno odbyć się w ciągu dwóch tygodni

PARYŻ (PAP)

Stała Rada NATO odbyła w dniu 25 lipca pod przewodnictwem sekretarza generalnego NATO — Spaaka czwarte w tym tygodniu specjalne posiedzenie, poświęcone tym razem dyskusji nad odpowiedzią mocarstw zachodnich na ostatnie propozycje N. S. Chruszczowa w sprawie odbycia konferencji na najwyższym szczeblu. Przez trzy godziny debatowano nad amerykańskim projektem odpowiedzi, zwłaszcza zaś nad sprawą składu uczestników konferencji, terminem i miejscem spotkania oraz ewentualnym porządkiem dziennym.

Delegat USA Burgess zreferował obecnym punkt widzenia gabinetu amerykańskiego, który m. in. jest zdania, że decyzja w sprawie składu, daty i miejsca konferencji powinna należeć do Rady Bezpieczeństwa.

Według doniesień zachodnich agencji prasowych, amerykański projekt odpowiedzi zyskał aprobatę Wielkiej Brytanii a także Francji, jakkolwiek wiadomo, że gen. de Gaulle był zdania, iż w pierwszym stadium powinna odbyć się konferencja w ograniczonym składzie czterech mocarstw np. w Genewie, a dopiero potem powinno dojść do spotkania w Radzie Bezpieczeństwa. Na ogół delegaci NATO nie wysuwali poważniejszych zastrzeżeń, jeżeli chodzi o projekt amerykański. „Były jednak pewne niuanse w poszczególnych koncepcjach”.

Rzecznik Rady NATO oświadczył po posiedzeniu, że zebrani uzgodnili, iż konferencja na najwyższym szczeblu powinna odbyć się w Nowym Jorku w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Termin sugerowany przez ZSRR — 28 lipca — uznany został za zbyt krótki. Rzecznik dodał, że następne posiedzenie Rady odbędzie się w przyszłą środę i że będzie to już zwykłe cotygodniowe spotkanie delegatów.

Paryskie koła dyplomatyczne twierdzą, że chociaż mocarstwa zachodnie zgodziły się na odbycie konferencji, istnieje małe prawdopodobieństwo, by porządek dzienny mógł obejmować jakiegokolwiek inne sprawy, niż problemy Bliskiego Wschodu.

Izrael pragnie uczestniczyć w konferencji

LONDYN (PAP)

Jak podało do wiadomości Foreign Office, ambasador Izraela w Wielkiej Brytanii — Elath odbył w piątek po południu drugą już w tym tygodniu rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem. W czasie tej rozmowy — jak twierdzą koła poinformowane — ambasador Elath miał oświadczyć, iż Izrael pragnie uczestniczyć w konferencji na najwyższym szczeblu, poświęconej problemom bliskowschodnim.

Wypowiedzi senatorów USA

NOWY JORK (PAP)

Znany przywódca demokratów amerykańskich, senator Lyndon Johnson poparł propozycję odbycia konferencji na najwyższym szczeblu. Podobne stanowisko zajął też w rozmowie z korespondentem agencji UPI senator Mike Mansfield. Jest on zdania, że konferencja powinna się odbyć pod auspicjami ONZ. Mansfield wspominał też, że gen. de Gaulle wolałby, by spotkanie szefów rządów odbyło się w Genewie, albo też

Dementi rządu libańskiego

KAIR (PAP)

Libańskie ministerstwo spraw zagranicznych oficjalnie zdementowało doniesienia, iż rząd Libanu zamierza zerwać kontakty z grupą obserwatorów ONZ. Rzecznik rządu libańskiego oświadczył, iż doniesienia te „są całkowicie pozbawione podstaw”.

w jakimś mieście amerykańskim, np. w San Francisco.

Irak weźmie udział w konferencji?

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi agencja Associated Press, w ONZ toczą się poufne rozmowy na temat rozstrzygnięcia sprawy reprezentacji Iraku w konferencji szefów rządów. Wobec spodziewanego uznania przez USA nowego rządu irackiego, przedstawicielem Republiki irackiej podczas konferencji byłby premier Kerim Kassem.

Ostatnie doniesienia ze stolic zachodnich

(PAP)

Opinia światowa z niecierpliwością oczekuje reakcji mocarstw zachodnich na radziecką propozycję spotkania na nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa szefów rządów pięciu państw przy udziale przedstawicieli krajów arabskich. A oto co sędzi się w stolicach zachodnich na temat propozycji odbycia konferencji „na szczycie” w Radzie Bezpieczeństwa.

WASZYNGTON zmierza wyraźnie do opóźnienia spotkania i pragnie, by Rada Bezpieczeństwa na zwykłym posiedzeniu zdecydowała o procedurze

Egipskie samoloty ostrzeliwane przez żołnierzy USA w Libanie

KAIR (PAP)

Egipskie przedsiębiorstwo lotnicze „Misrair” zawiesiło loty swych maszyn do Bejrutu w związku z ostrzeleniem egipskiego samolotu pasażerskiego nad lotniskiem bejruckim przez żołnierzy amerykańskich.

Rzecznik oddziałów amerykańskich zaprzeczył temu twierdząc, iż w pobliżu bejruckiego portu lotniczego „aktywizują się powstańcy”.

Polityka nasza opiera się na zasadzie współpracy

— oświadczył premier Iraku

KAIR (PAP)

Uśmiechnięty i zachowujący całkowitą swobodę premier Republiki Irackiej, gen. Abdel

ze świata

PRZEDSTAWICIELE 7 PAŃSTW U HAMMARSKJOELDA
Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld przyjął 24 bm. przedstawicieli 7 państw — Pakistanu, Indii, Norwegii, Ceylonu, Kanady, Brazylii i Kolumbii, którzy wchodzi w skład grupy konsultacyjnej obserwatorów ONZ w Libanie.

SPIEWACZKA MURZYŃSKA DELEGATKA USA W ONZ
Prezydent Eisenhower mianował słynną śpiewaczkę murzyńską Marian Anderson członkiem delegacji amerykańskiej na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

WALKI NA KUBIE
Korespondent dziennika „New York Times” donosi z Hawany, że w prowincji Oriente na Kubie rozpoczęły się silne walki między powstańcami i wojskami rządowymi, przy czym wojska rządowe poniosły znaczne straty.

SPOTKANIE ADENAUER — FANFANI
Kancelarz Niemiec Zachodnich Adenauer spotka się w przyszłym miesiącu z premierem włoskim Fanfanim podczas swego urlopu, który zamierza spędzić w miejscowości Cadenabbia (północne Włochy). Rzecznik rządu NRF odmówił odpowiedzi na pytanie, o czym zamierzają rozmawiać przywódcy obu rządów.

40.022 MLN. DOLARÓW NA OBRONĘ
Komisja finansowa senatu amerykańskiego powzięła uchwałę o wyasygnowaniu na roczny fundusz na cele obronne 40.022 milionów dolarów. Znaczna część tej sumy będzie przeznaczona na rozbudowę sił powietrznych.

Agencja Nowych Chin:

USA wzmagają napięcie w strefie Tajwanu

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje, że „Stany Zjednoczone dokonując zbrojnej agresji na Bliskim Wschodzie poleciły jednocześnie kłice Czung Kai-szeka wytworzyć na nowo napięcie w strefie Tajwanu”.

Na rozkaz Waszyngtonu — pisze Agencja — klika Czung Kai-szeka poleciła 17 lipca wszystkim swym oddziałom i jednostkom, aby były w stanie „specjalnego pogotowia”. Wszelkie ulotki wstrzymano.

W ostatnich dniach samoloty czangkajszekowskie prowadziły dywersyjną działalność nad obszarami wybrzeża w prowincjach Fukien oraz Kwantung i zrzucały nad nimi ulotki o wrogiej treści.

W ramach swych przygotowań do wojny — podaje Agencja Nowych Chin — oddziały Czung Kai-szeka na wyspie Matsu odbyły 19 lipca ćwiczenia wojskowe. Amerykańskie okręty wojenne patrolują dniem i nocą cieśninę Tajwańską.

Jak donosiła agencja UPI, od 17 lipca dyplomaci i wojskowi USA na Tajwanie „pozostają w nieprzerwanym kontakcie” z władzami czangkajszekowskimi i odbyli z nimi szereg zamkniętych spotkań.

„Według informacji z Waszyngtonu — pisze Agencja Nowych Chin — przyczyną tej na głąb aktywności jest chęć „wzmocnienia obrony Tajwanu” w związku z kryzysem bliskowschodnim. Ostatnio do portów Tajwanu wypłynęło 11 okrętów wojennych, podarowanych flocie czangkajszekowskiej przez Stany Zjednoczone. 8 dalszych okrętów ma przybyć przed końcem br.”.

Prasa tajwańska podała, że Stany Zjednoczone przeznaczyły ostatnio 50 milionów dolarów na budowę wielkiej bazy wojskowej w środkowej części Tajwanu.

Protest Grecji wobec aresztowań na Cyprze

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutersa, rząd grecki przekazał rządowi brytyjskiemu za pośrednictwem ambasadora Wielkiej Brytanii w Atenach Allena protest przeciwko masowemu aresztowaniu wśród Greków cypryjskich. Rząd grecki określa tego rodzaju aresztowania jako bezprawne.

Według nieoficjalnych doniesień z Aten, rząd grecki wystosował również w tej sprawie protest do Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rozmowa A. Mikojana z wydawcą dziennika „Les Echo“

MOSKWA (PAP)

Najnowszy numer miesięcznika „Miedzynarodnaja Zizn” zamieszcza sprawozdanie o rozmowie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojana z wydawcą dziennika francuskiego „Les Echo” na tematy ekonomiczne. Mikojan oświadczył, że długoterminowa umowa radziecko-francuska o wzajemnych dostawach towarów stanowi podstawę do rozwoju handlu między obu krajami.

W dalszym ciągu rozmowy Mikojan zatrzymał się nad zagadnieniem więzi ekonomicznej z krajami słabo rozwiniętymi. Zasady na jakich ZSRR udziela pomocy krajom słabo rozwiniętym gospodarczo różnią się zasadniczo od praktyki kapitalistycznej — powiedział Mikojan. — Pomoc radziecka nie jest uwarunkowana żadnymi względami politycznymi, ograniczającymi w jakimkolwiek stopniu suwerenność tych państw.

MOSKWA (PAP)

25 bm. A. Mikojan, udzielił wywiadu przebywającej w Moskwie grupie studentów amerykańskich uczestniczących w programie „Młodzież pragnie wiedzieć” amerykańskiego towarzystwa telewizyjnego „National Broadcasting Comp.”.

Mikojan odpowiedział podczas rozmowy na pytania dotyczące stosunków handlowych między ZSRR i USA.

Pradziadek na ślubnym kobiercu

NOWY JORK (PAP)

73-letni Steve Horsley zamieszkały w Dayton (stan Ohio) postanowił wstąpić w związek małżeński z 18-letnią dziewczyną Ida Jane Caudill.

Pan Horsley jest dwukrotnym wdowcem. Posiada on dwoje dzieci, 7 wnuków i 6 prawnuków. Zapytany, dlaczego decyduje się na małżeństwo w tak podeszłym wieku oświadczył, że samotność dala mu się już porządnie we znaki, że chciałby mieć kogoś z kim mógłby porozmawiać a poza tym Jane jest ładną dziewczyną i od razu zgodziła się na jego propozycję.



Do obozu wojskowego podobne jest lotnisko Insirlik k. Adana na pldn. Turcji po wybuchu kryzysu na Bliskim Wschodzie. Ok. 200 samolotów amerykańskich znajduje się na lotnisku.

Na zdjęciu: Grupa amerykańskich spadochroniarzy wypoczywa w cieniu skrzydła transportera Heroules.

Fot. - CAF

Na marginesie

Casus Frau Maria Hesse

Z całą pewnością dobrymi zamiarami kierowali się socjaldemokraci, próbując po przegranej w dniu 25 marca br. w Bundestagu w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową odwołać się od tej decyzji do całego narodu. Zdecydowana większość społeczeństwa była jej przeciwna. Wśród tej części narodu walczyli przeciw śmiertel atomowej tacy ludzie, jak Albert Schweitzer, jak fizycy atomowi z Getyngi, frankfurcy profesorowie, studenci 12 wyższych uczelni, artyści, związkowcy, duchowni...

„I co? Kancelarz Konrad nie pozwolił socjaldemokratom nawet przyjąć do głosu. Przeciwnie — wybory w Nadrenii, gdzie jego partia znów doszła do władzy, zaczął traktować jako referendum na swoją rzecz.”

Powstaje pytanie: Jak to jest możliwe? Gdzie leży przyczyna?

Jakaś pani Maria Hesse w liście do „Süddeutsche Zeitung” oburza się, że prof. dr A. Schweitzer śmie przeciwdziałać „podstawom wyższej polityki” kanclerza. Jakże ma ku temu kwalifikacje? — zapytuje. Z toku wywodu wynika, że pierwszym obowiązkiem obywatelskim jest „Maul halten” — trzymać buzię i robić, co władza każe.

Toteż, jak w tych dniach ujawniono, atomowy minister Strauss nie się z zamiarem ogłoszenia de finisji, która wszystkim przeciwnikom zbrodni atomowych określi jako wrogów państwa. W tych okolicznościach, mimo, że pamięta się marcowe opory społeczeństwa, już nie zaskakuje wiadomość, że na organizowany wieczór dyskusyjny na temat zbrodni atomowych przybyło tylko 25 nauczycieli, gdy zaproszono ich 1000.

Czasy się zmieniają... A ludzie? Ludzie znacznie wolniej. (ZAP)

Wkrótce kolorowa telewizja w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Z początkiem przyszłego roku telewizja moskiewska rozpocznie regularne nadawanie nowego programu w kolorach (obecnie pracuje już ośrodek doświadczalny telewizji kolorowej). Wkrótce ukaza się w sklepach pierwsze partie telewizorów odbierających kolorowy program telewizyjny.

Czy idea samorządu robotniczego jest „wymysłem” jakiegoś człowieka, czy grupy ludzi, czy też od bicia obiektywnych procesów rozwojowych, zachodzących w społeczeństwie budującym socjalizm? — stawia pytanie.

„Gazeta Poznańska”

I odpowiada na nie faktami z teorii i praktyki rewolucyjnej lat dwudziestych, które udowadniają, że idea ta jest prawdziwością historyczną, której obejść się nie da. Przypomina uwagi wypowiedziane w tej kwestii przez wielkich rewolucjonistów; Lenina i Gramsci'ego. „Klasa robotnicza — mówił np. Gramsci — we wszystkich krajach, nie szczędząc wysiłku, usiłuje powołać do życia formy nowe; próbuje z własnych szeregów na robotniczym odcinku wyłonić nowego typu instytucje przedstawicielskie... Klasa robotnicza w ten sposób potwierdza, że źródło władzy przemysłowej winno wrócić z powrotem do fabryki... wysuwa fabrykę jako komórkę państwa robotniczego, jako bazę nowego systemu przedstawicielskiego, systemu rad...”.

„Tygodnik Zachodni”

przynosi zapowiadany dyskusję o służbie zdrowia. Za bierają w niej głos lekarze i farmaceuci: dr. Józef Radzicki, dr. Stefan Sobota, Jan Pepke, mgr. Tadeusz Olszanowski, doc. dr Witold Michałkiewicz, prof. dr Fr. Adamanis, rektor prof. dr. A. Horst i wielu innych. Jest to niezwykle ciekawa dyskusja. Odstania ona wiele źródeł niedomagań służby zdrowia już nie tylko w skali poznańskiej, lecz ogólnokrajowej. Warto, aby ze szczegółowym stenogramem tej dyskusji zapoznaliśmy się nie tylko Zw. Zaw. Pr. Służby Zdrowia, lecz i Ministerstwo.

„Gazeta Chłopska”

w artykule Macieja Krzyckiego pt. „Woda — rzecz ważna” zajęła się problemem stepowienia Wielkopolski i zaniedbaniami w kompleksowej gospodarce wodnej. Autor stwierdza np., że zagospodarowanie stycznych łąk nadnoteckich nie było zsynchronizowane z regulacją Noteci. Władze od dróg wodnych (spław rzeczny) regulowały poziom wody według potrzeb żeglugi, a zupełnie nie uwzględniały potrzeb rolnictwa. Stąd w najbardziej nieodpowiednich okresach pastwiska zalewano, lub odwrotnie — nie chcieli nawodnić itd. Podobny problem braku koordynacji wystąpił w rejonie robot górniczych w Koninie, gdzie lustro wody gwałtownie się obniża. Nie rozwiązana do dziś jest sprawa oczyszczania ścieków itp.

Toteż należy powitać z pełnym uznaniem — pisał Krzycki — fakt utworzenia prawdopodobnie już z dniem 1 września br. specjalnego Wydziału Gospodarki Wodnej przy Prez. WRN, na którego czele ma stanąć wybitny fachowiec i który weźmie w swoje ręce całość gospodarki wodnej w województwie.

„Kaktus”

Jeden z „Komentarzy tygodnia”

„Bezdzietny wdowiec... pozna pannę, wdowę, roz-wódkę... reprezentacyjną w budowie...” (Kurier Polski nr 163).

A mówiło się, że skończyliśmy z fasadowością w budownictwie!

Mówi prof. dr B. Leśnodorski

550 rocznica bitwy pod Grunwaldem — wielkim świętem Polaków w kraju i za granicą

Ankieta „Kraków czy Grunwald” — zakończona

Na zakończenie naszej ankiety „Kraków czy Grunwald” zwróciliśmy się do do członka Prezydium Komisji Koordynacyjnej Obchodów Grunwaldzkich profesora Uniwersytetu Warszawskiego dr Bogusława LEŚNODORSKIEGO z prośbą o zabranie głosu oraz poinformowanie naszych Czytelników o ostatnich posunięciach Komisji.

Na wstępie naszej rozmowy poinformowaliśmy Profesora o celach i wynikach naszej ankiety. Prof. Leśnodorski ocenił ankietę jako bardzo pożyteczną i potrzebną dla wytworzenia zainteresowania tak doniosłą sprawą jak uczczenie 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Profesor zazna-

nagrobka Ulrika von Jungingen. Zresztą stoi on do dzisiejszego dnia i robi dużo większe wrażenie, niż bardzo skromny, prowizoryczny obelisk, postawiony przez Polaków po drugiej wojnie światowej.

Warto przypomnieć światu, że właśnie tu na polach Grun-

waldzie, potrzebne dla turystyki. Właśnie od tego domu rozpoczynałoby się zwiedzanie historycznego miejsca. Tak więc w efekcie pomnik w Grunwaldzie.

— A jak sprawa Krakowa? — pytamy.

Zdaniem Profesora sprawa pomnika krakowskiego jest niezależna od uporządkowania pola grunwaldzkiego. Prof. Leśnodorski podkreśla, że jako krakowianinowi specjalnie chyba zależy mu na pomniku w Krakowie. Jednak zniszczony przez okupanta pomnik powinien być odbudowany w ramach rekonstrukcji pomników kultury zniszczonych przez wojnę. Dobrze byłoby, gdyby wysokość funduszy społecznych pozwoliła i na to, ale to już sprawa druga. Starsze pokolenie, pamiętające okres zaborów, chciałoby zobaczyć triumfalny powrót symbolu największego zwycięstwa naszej historii na dawne miejsce. Nie można zapominać, że właśnie wokół budowy i odsłonięcia tego pomnika zjednoczyli swe wysiłki Polacy na całym świecie. Do jakiego stopnia przywiązani byli krakowianie do tego pomnika niech świadczy fakt, że do dnia dzisiejszego przechowywane są przez ludzi jego części. Można sobie wyobrazić radość tych ludzi, którzy do-czekaliby się w ten sposób satysfakcji.

Prosimy jeszcze prof. Leśnodorskiego o podzielenie się z naszymi Czytelnikami ostatnimi wiadomościami o pracach Komisji Koordynacyjnej, aktualnymi tym bardziej, że rozmowa nasza miała miejsce zaraz po powrocie Profesora z pól grunwaldzkich

Zdecydowano — informuje Profesor, że na polach grunwaldzkich stanie pomnik. Już 1 września do zamkniętego konkursu zostaną zaproszeni najlepsi rzeźbiarze i architekci. W terenie chwilowo jeszcze nie zaszły specjalne zmiany, ale już w najbliższym czasie rozpoczną się odpowiednie prace. Wojskowe Biuro Historyczne przeprowadzi np. sondaż terenu w poszukiwaniu ewentualnych śladów bitwy. Planuje się odbudowę linii kolejowej.

W okresie 2 lat najbliższych zamierza się zebrać dowody kultury polskiej w Lidzbarku Fromborskim, i Olsztynie. 550 rocznica Bitwy Grunwaldzkiej powinna stać się bowiem wielkim świętem Polaków zamieszkałych w kraju i poza jego granicami. Sam obchód byłby wtedy wynikiem ogólnonarodowego wysiłku.

Rozmawiał:
Jerzy KNAPIK

OD REDAKCJI:

Jeszcze raz dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy wypowiedzieli się w naszej ankiecie. Ze swej strony pozwoliliśmy sobie wśród wszystkich uczestników ankiety rozlosować 5 premii książkowych. Otrzymują je:

STANISŁAW DUDA z Biednik, poczta Opalenica, FELIKS DRONSKI, Poznań, ul. Grunwaldzka 143, JOZEF ZARZYŃSKI, Poznań, Wyspiańskiego 21, IRENA KORALEWSKA, Poznań, Pl. Wolności 9 oraz STANISŁAW WITAMSKI, Liceum im. Paderewskiego.

Książki — przysyłamy pocztą.

Tu rodziły się laszysławskie zbrodnie



To nie obronne mury z okresu średniowiecza — to „wy-lęgarnia” hitlerowskich zbrodni. Główna kwatera Führera pod Kętrzyńnem.

CAF - fot. Kondracki

Zmiany w systemie dostaw produktów rolnych

Na korzyść rolników

Prace żniwne na obszarze Wielkopolski toczą się wartkim nurtem. Pogoda wprawdzie nie bardzo sprzyja rolnikom, ale należy mieć nadzieję, że się jakoś ustabilizuje i plus. Mimo przeszkód z tej strony, ludność wsi dokłada starań, aby sprzętu zboż do-onać jak najszybciej i bez strat. Chodzi przecież o każdy kwintal, mający znaczenie nie tylko dla rolnika, ale i dla kraju. Z niektórych powiatów (Gniezno, Ostrów) nadchodzą wiadomości, że PGR rozpoczęły już pierwsze dostawy nowego zboża do punktów skupu.

A propos PGR można zanotować pozytywne zjawisko, jako niewątpliwego skutku decentralizacji i samodzielności poszczególnych gospodarstw. Oto np. w 1957 r. PGR wielkopolskie sprzedały państwu 53 tys. ton zboża mimo, że z uwagi na zmniejszony obszar (zwrot ziemi) plan wynosił 43 tys. ton. Podobnie kształtują się dostawy żywyca. W pierwszym półroczu 1957 r. PGR dostarczyły 4.215 ton, a w analogicznym okresie roku bieżącego 6.154 tony. Mleka w I półroczu 1958 r. o 600 tys. litrów więcej.

Szereg bodźców ekonomicznych i organizacyjnych spowodował wzrost dochodowości w rolnictwie, zmienił atmosferę na wsi i przywrócił podwójne nieco w minionym okresie zaufanie do ziemi. Wyniki gospodarcze nie dały na siebie długo czekać.

Otrzymaliśmy informacje o zmianach w systemie obowiązkowych dostaw produktów rolnych z tegorocznych zbiorów. Jak z tych informacji wynika, globalny wymiar nie uległ zmianie. Zastosowane będą natomiast dalsze ulgi dla rolników. M. in. właściciele gospodarstw do 3 ha mogą realizo-

wać obowiązkowe dostawy zboża, bądź zamiennikami bądź też gotówką. A co najważniejsze podwyższono cenę na żyto sprzedawane w ramach obowiązku — ze 120 na 150 zł za kwintal. Ceny na inne zboża pozostały na poziomie zeszłorocznym. Podwyższono natomiast cenę na ziemniaki jadalne i przemysłowe o 100 proc. A więc zmiany na korzyść rolników.

Z dyskusji przedśniwnych wynika, że wieś oczekiwała całkowitego zniesienia obowiązkowych dostaw. Chłopi twierdzili, że świadczenia na rzecz rozbudowy gospodarki narodowej i uprzemysłowienia kraju można by uiszczać w innej formie, a produkty sprzedawać po cenach zgodnych z kosztami produkcji i prawem wartości. Takie rozumowanie nie pozbawione jest logiki i warto zaznaczyć, że sprawa była dyskutowana również na najwyższym szczeblu. Jednakże nasza sytuacja ekonomiczna nie pozwala na razie na zrezygnowanie z obowiązkowych dostaw. I nie tyle chodzi tu o pieniądze, ile o posiadanie w magazynach masy towarowej celem zabezpieczenia zaopatrzenia ludności nierolniczej w produkty spożywcze.

Rolnicy twierdzą, że obowiązkowe dostawy są hamulcem w rozwoju i wzroście produkcji roślinnej. Powołują się przy tym na mleko, którego po zniesieniu obowiązkowych dostaw mamy znacznie więcej. To jest prawda, bo faktycznie rolnicy wielkopolscy dostarczyli do zakładów przetworczych w I półroczu 1958 r. o 60 mln. litrów więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Ale można przytoczyć także inny przykład — żywiec. Obowiązkowe dostawy istnieją, a mimo to hodowla nie została zahamowana. Przeciwnie. Widzimy burzliwy rozwój tej gałęzi produkcji, co najlepiej ilustrują cyfry skupu. W porównaniu z I półroczem 1957 r. skupiono w woj. poznańskim w 1958 r. o 13 tys. ton zwierząt rzeźnych więcej. W sumie wieś wielkopolska z tytułu samych tylko porównywalnych nadwyżek produkcyjnych osiągnęła do 30 czerwca br. 380 mln. zł dodatkowego dochodu.

Biorąc pod uwagę te wszystkie momenty oraz sytuację gospodarczą kraju, rząd postanowił nie likwidować jeszcze w tym roku obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków. Wprowadza się natomiast zmiany, o których wyżej mowa. Nowa cena żyta i ziemniaków będzie już teraz zbliżona do kosztów własnych producenta z minimalnym zyskiem. Natomiast pozostające na dotychczasowym poziomie ceny skupu wolumynkowego pozwalają na sprzedaż nadwyżek z zyskiem znacznym.

Obiektywnie należy stwierdzić, że realizacja wytycznych nowej polityki rolnej w dziedzinie skupu, będzie jak dotychczas przyczyniać się do rozwoju rolnictwa i wzrostu produkcji. (kj)

TRZCINA NA EKSPORT

Mazurskie Zakłady Prefabrykatów Trzcinowych w Mikołajkach eksportują trzcinę do NRF i Czechosłowacji.

Na zdjęciu: Sortowanie trzcin przeznaczonych na eksport.

CAF -fot. Uchymiak



Z księgi udostępnionej nam przez Bibliotekę Pozn. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, reprodukowujemy dziś kolejne zdjęcie przedstawiające postać chłopca — będącą fragmentem Krakowskiego Pomnika Grunwaldzkiego, zniszczonego przez hitlerowców w czasie ostatniej wojny.

czył jednocześnie, że prosi o udzielenie mu głosu w naszej ankiecie, jako osobie, prywatnej.

Co przemawia zatem — jak jak oświadczył nam nasz rozmówca, że pomnik powinien stanąć właśnie na polach grunwaldzkich. Argumentów jest wiele. Fakty, które miały miejsce na polach grunwaldzkich nie często zdarzają się w historii narodu. Inne narody miejsca takie otaczają wielkim pietysmem. Można nawet powiedzieć czczą je. Są one przecież elementami historycznymi wiążącymi społeczeństwo. Najlepszym dowodem od jakiego stopnia są to miejsca ważne dla narodu, jest fakt, że zaborcy pruscy chcieli Grunwald usunąć w zapomnienie, a na obchody krakowskie w 1910 roku zareagowali postawieniem, z polecenia Wilhelma II, pomnika,

Kołobrzeg poszukuje rzemieślników

Kołobrzeg odczuwa potrzebę uruchomienia nowych warsztatów rzemieślniczych. Postępująca rozbudowa miasta będzie te potrzeby zwiększać. Brak jednak zarówno lokalów warsztatowych, jak i mieszkani dla rzemieślników. Najlepszym rozwiązaniem jest budowa prywatnych domków jednorodzinnych, złożonych z pomieszczeń warsztatowych i mieszkalnych. Perspektywy rozwojowe Kołobrzegu zapewniają nowym warsztatom rzemieślniczym rentowność, a co się z tym wiąże, możliwość szybkiego zwrotu sum włożonych w budowę obiektów. Rzemieślnicy którzy zdecydowali się na inwestycje tego typu, mają zapewnić odpowiednie kredyty i pomoc ze strony władz w uzyskaniu potrzebnych materiałów budowlanych oraz w sprawach związanych z uruchomieniem warsztatów. (ZAP).

waldu zjednoczone siły polskie, litewskie, i ruskie zadali cios zaborcom spod znaku „Drang nach Osten”. Nie można również pominąć czasów dzisiejszych. Chodzi tu głównie o ludzi obecnie zamieszkałych w Olsztynie, jak również i o pozostałych mieszkańców Polski. Dla wszystkich będzie to widomy znak związania starych i nowych czasów. Zresztą trzeba przyznać, że właśnie olsztyniacy przejawiają ogromną inicjatywę i to nie od dziś, że bardzo zależy im na tym, by doprowadzić do porządku to historyczne miejsce.

Jaki kształt powinien przybrać pomnik? —

Wśród historyków — odpowiada nam Profesor — panuje opinia, że nie może być to kopiec. Zmieniliby w zasadniczy sposób konfigurację historycznego pola prawdopodobnie od tego stopnia, że zwiedzający niewiele by tu oglądali z tego, co nazwywamy dziś miejscem bitwy. Nie należy również zapominać, że budowa kopca wymagałaby wielkiej pracy i połączenia byłaby z poważnymi kosztami. A przecież musimy jak najoszczędniej i najracjonalniej gospodarować funduszami społecznymi. W planach, które zainteresują społeczeństwo, jest przede wszystkim uporządkowanie terenu. Obecnie na miejscu niebardzo można zorientować się, że właśnie jesteśmy na polu bitwy. Oprócz pomnika powinny stanąć kamienie z napisami orientującymi zwiedzających o przebiegu bitwy. A więc dla przykładu kamień z napisem: „Tu przed bitwą stał namiot Jagiełły”. Umożliwi to wyobrażenie w jakiś plastyczny sposób przebiegu bitwy. Wydaje się również celowe zbudowanie domu turystyczno-kulturalnego, w którym znalazłoby się miejsce na mapę plastyczną pola grunwaldzkiego, na plansze. Powinny być tam wydawnictwa, monografie, sala projekcyjna, a jednocześnie



Na szosach Słowacji

Przemierzaliśmy wzdłuż całej niemal Czechosłowacji. Granicę przekroczyliśmy na znanym wszystkim turystom Lysej Polanie w Tatrach. Wróciliśmy natomiast przez Kudowę. Nasz poczytywany „Leyland” dobrze się nam przysłużył robiąc ponad 2500 km z jedną tylko, drobną „wyśiadką”. W ciągu ośmiu dni poznaliśmy Słowację, Morawię i Czechy, w tym oczywiście stolicy tych krajów: Bratysławę, Brno i Pragę.

Poznaliśmy? Na pewno za wielkie słowo. Widzieliśmy przecież te kraje przede wszystkim z okien autokaru. Pospacerowaliśmy trochę po miastach i niektórych miejscach, atrakcyjnych dla turysty. Porozmawialiśmy trochę z ludźmi. Ot i wszystko. A jednak zebrała się garść obserwacji, z którymi, uważam, warto się podzielić.

Niestety musimy zacząć od odprawy paszportowej w polskiej placówce na Lysej Polanie. Okazało się, że nie mieli tam wzoru podpisu aktualnego kierownika Biura Paszportowego w Poznaniu i zaskwestionowali ważność naszego paszportu. Dwie godziny trwało uzgadnianie telefoniczne z wyższymi instancjami



nim wyrażono zgodę na rozpoczęcie dalszych formalności celno-dewizowych, które trwały dalsze... trzy godziny. W tym czasie turyści, potwornie zmęczeni po nocy spędzonej w autokarze, klnąc na czym świat stoi, leżeli na łóżkach wstawieni na jaskrawe słońce. Rzecz miała miejsce w samo południe, a wszyscy byli bez obiadu. Może się odechcieć wyjazdów zagranicznych!

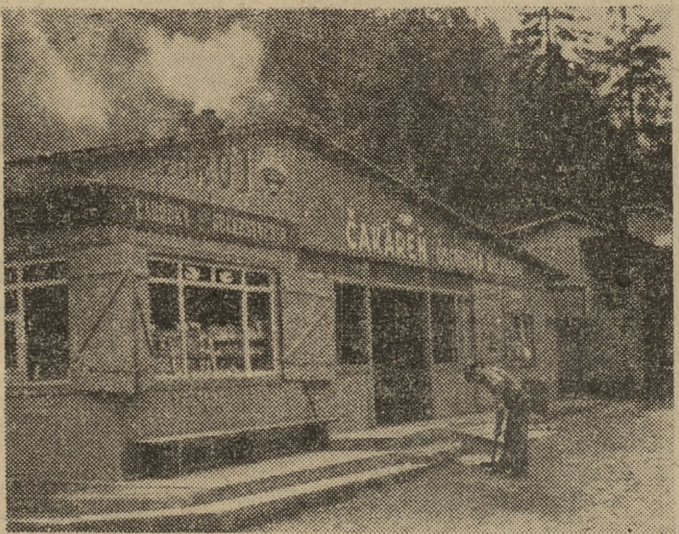
Przepraszam funkcjonariuszy WOP za cierpką uwagę, ale moim zdaniem powinni oni zrozumieć jedną rzecz: tu rysta wie, że musi poddać się kontroli paszportowo-dewizowej, lecz ma prawo domagać się, by taka odprawa odbyła się szybko, sprawnie i była przeprowadzona w uprzejmej formie. Tak, niestety, nie jest. A dobrego przykładu nie potrzeba daleko szukać, wystarczy przyrzeć się pracy funkcjonariuszy czechosłowackich. I jeszcze jedno: turystę nie nie obchodzi, że WOP ma bałagan. Mimo tego powinien on być szybko załatwiony, bo na stracie kilku godzin z pobytu za granicą nie chce się godzić. I ma rację.

Wreszcie „Leyland” wtoczył się na słowacką szosę! Aż do Szczyrbskiego Jeziora (1350 m n.p.m.) jechaliśmy na wysokości ok. 1000 m, tuż u podnóża Wysokich Tatr, których wspaniała panorama odkrywała nam coraz to nowe widoki. Dalej zaczęła się igraszka serpentyn mogących przyprowadzić o zawrót głowy. Wkroczyliśmy w Żylinę, ojczyznę słowackich serów, brandy i innych delikatów z owczej żentycy. Lasy, pastwiska i góry, stada owiec lub czerwone go bydy, dominują w zylinskim krajobrazie. Rzadko mijamy linie kolejowe. Dużo na tomiast doskonałych dróg.

O tych drogach trzeba szerzej, bo doświadczenia słowackie powtórzyły się później na Morawach i w Czechach. Uderzyło nas ich świetne konserwowanie. Widocznie śledzi się stale stan dróg, gdyż są wszędzie gładkie jak stół, bez dziur, wybojów, czy wyrzuteń. Przy ostrzejszych zakrę-

tach we wsiach lub miasteczkach zainstalowano wielkie lustra pokazujące, co się dzieje w sąsiednich ulicach. Kierowca może więc brać te zakręty przy nieznacznie tylko zmniejszonej szybkości. Samochody prowadzi się szybko, niż u nas, lecz zgodnie z przepisami. Na drzewach rosnących przy drodze umieszczono światła odbłyśkowe, mnożąc więcej na wysokości metra ponad poziomem szosy. Ogromnie urozmaicają one nocną jazdę.

Milicji drogowej nie widać. Za to od czasu do czasu spotyka się przy drodze wielkie tablice z napisami w rodzaju „Dziękujemy Wam za praw-



Turysta w CSR nie martwi się co począć ze swoim samochodem lub motocyklem. Wszędzie czekają na niego strzeżone parkingi czy też nawet specjalne przechowalnie (patrz zdjęcie) dla skuterów, motocykli i rowerów.

„dłową jazdę”. U nas pewnie byłoby: „Nieprawidłowa jazda grozi śmiercią lub kalectwem”.

Na drogach zresztą znajdziecie także sporo innych uprzejmości. Takie napisy jak „Witaj was miasto Bratysława” lub „Do zobaczenia w Pezínok” są na porządku dziennym. Wzdłuż szos, często w szczyrzym polu, reklamują swoje wyroby różne firmy. A już jeśli w pobliżu znajduje się jakaś miejscowość turystyczna, jakieś jaskinie, grotty, schroniska, hotele czy restauracje — przy drodze obowiązkowo stoi tablica informująca o tym i zachęcająca do odwiedzenia. Turysta czuje tutaj, że na niego czekają, że są przygotowani na jego przyjęcie, że nie będzie przypadkowym przybyszem, który sam musi się o wszystko dla siebie starać. Łza się kręci: kiedy na naszych pięknych Mazurach tak będzie?

Wydało mi się, że rozwój turystyki zagranicznej w Polsce zależy przede wszystkim od zrozumienia prawdy, że współczesny turysta podróżuje własnym samochodem lub autokarem i poznawanie obcego kraju zaczyna się u niego od dróg. Szosy służą więc nie tylko do pokonywania odległości (muszą więc być dobre), ale i udzielania wszechstronnych informacji o okolicy. Czechosłowacy zrozumieli, że prawdziwe od dawna i z właściwym sobie sprytem wyciągnęli z niej praktyczne wnioski.

Była już noc, gdy szosa zaczęła się znowu podnosić. Wjeżdżaliśmy w Niskie Tatry, w których sercu znajdują się słynne Demianowskie Jaskinie. Zwiedziliśmy jaskinie prawie do pierwszej w nocy. Ponad czterokilometrowa wędrówka w podziemiach przyniosła niezapomniane wrażenia. Może dlatego, że w nocy, gdy zakłady przemysłowe nie osłabiają napięcia, w jaskiniach jest znacznie lepsze oświetlenie niż w dzień.

O tyle strata czasu na granicy wyszła nam na dobre.

Mieczysław SKAPSKI

»Takimi będą drogi wasze«

Na marginesie Planu 15-letniego

Zaobserwowane od dwóch lat wśród absolwentów szkół średnich zjawisko garnięcia się do nauk humanistycznych, nie przestaje być przedmiotem dyskusji pedagogów i zatacza coraz szersze kręgi w społeczeństwie. Powstaje mianowicie pytanie, czy większość młodzieży zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje w świecie i jakie przeobrażenia przynosi era sputników, samolotów ponaddźwiękowych i automatów, że w tym szalonym postępie wiedzy technicznej, trzeba jej będzie żyć i działać.

Nikt jasno patrzący w przyszłość kultury swego narodu nie będzie i nie może być przeciwnikiem nauk humanistycznych, których wkład do skarbca dóbr kulturalnych, był aż do XX wieku większy, niż na uk technicznych. Bez humanistyki świat stałby się ponurym, sztywnym robotem. Mówią o nas, że jesteśmy na rodem romantyków. Może temu wrodzonemu romantyzmowi przypisać należyte miejsce do nauk humanistycznych, może echa Samosierry czy Monte Cassino silnie prze-

mawiają do wyobraźni młodzieży, „niż mędrca szkiełko i oko”. Bądźmy jednak trzeźwi.

Znakomity filozof Bertrand Russell przy wręczeniu mu międzynarodowej nagrody Kalinga powiedział:

„Gdyby Homer i Ejschylus nie istnieli, gdyby Dante i Szekspir nie napisali ani jednego wiersza, gdyby Bach i Beethoven pozostali młodości, codzienne życie większości ludzi byłoby mniej piękne, byłoby mniej ciekawe, mniej zmienione. Lecz gdyby nie istnieli Pitagoras, Galileusz i James Watt życie codzienne nie tylko Amerykanów i Europejczyków, lecz również i chłopów hinduskich i chińskich byłoby całkowicie inne”.

Przypadło nam żyć w skomplikowanym świecie, który staje się coraz mniej podobny do dawnego. Nie ma sensu żadna nauka, która nie jest skierowana twarzą ku przyszłości, ku tym czasom, jakie nadejdą. Spory odłam młodzieży nie zdaje sobie sprawy z przemian, jakie dzieją się w świecie i z miejsca Polski w tych przemianach. Jeden z senatorów amerykańskich Fullbright — powiedział niedawno: „Musimy mieć ludzi, którzy gruntownie rozumieją świat, w jakim żyjemy. Matematyka, języki obce i nauki ścisłe muszą stać się trzonem programu nauczania”. Tak pisze Amerykanin, którego kraj jest wciąż w czołowiec postępu technicznego. A coż można powiedzieć o nas, którzy pozostajemy o 10—15 lat w tyle?

Refleksje te nasuwają się nieodparcie przy przeglądaniu materiałów do 15-letniego Planu rozwoju Polski — 1960—1975. Plan to olbrzymi. Niemal przeraża ogromem zadań, jakie spadną na cały naród. 500-stronicowa księga jest pracownym dziełem uczonych polskich pod kierunkiem światowej sławy ekonomisty prof. Michała Kociego, członka Polskiej Akademii Nauk. Księga jest pełna liczb, zestawień, porównań, proporcji.

Pierwszy rozdział Planu mówi o demografii naszego kraju. Niepokoje ona nieco przewidywanym naturalnym przyrostem w ciągu 15-lecia (prawie 8 mln. ludności). Według tych danych Polska w 1975 roku liczyć będzie 37,5 mln. ludności. Jest to ocena bardzo ostrożna, gdyż zakłada w najbliższych latach osłabienie urodzin.

Dla wykonania 15-letniego Planu potrzeba jak najwięcej inżynierów i techników w przemyśle i rolnictwie, oraz dużo bardzo dużo wykwalifikowanych robotników. Tymczasem obecnie tylko 36 proc. robotników w przemyśle ma niezbędne kwalifikacje. Nowych kadr dostarczyć mają: szkoły zawodowe i wyższe zakłady naukowe. Plan 15-letni bierze to pod uwagę. Co stanie się jednak, jeżeli absolwenci szkół średnich stronić będą w coraz większym stopniu od nauk ścisłych? Plan nie zostanie wykonany. Grozi to nam regresja gospodarcza, a tymczasem sytuacja jest taka, że przy najlepszej realizacji planu, dopiero po 15 latach wyteżonej, twardej pracy, według przewidywań uczonych polskich, osiągniemy poziom produkcji krajów czołowych z 1956—1958 r. Stwierdzenie to powinno stać się bodźcem do mobilizacji wszystkich sił narodu i zmobilizowania wszystkich rezerw. Świadomość potrzeby mobilizacji tych wszystkich sił przynika — jak się zdaje — do coraz szerszych mas społeczeństwa.

Prof. Kotarbiński w przedmowie do wykładów Ludwika Krzywickiego pt. „Takimi będą drogi Wasze” — pisze o zadaniach w chwili bieżącej.

„Perspektywę wielkiego przewrotu, wielkiego burzycielstwa, zastąpiła aktualność wielkiego budownictwa. Komuż się dzisiaj marzy indywidualne nietscheańskie „nadszowieństwo”? Chyba jako fantasmat senny. Zamiast do wielkich ambicji — czy nie czas odwoływać się do zamilowań wytwórczych. Zamiast bojowców,

czy nie czas wyrabiać pracowników uczciwych, solidnych, odpowiedzialnych, sprawnych w zespole i w działaniu”.

Widzimy tu wyraźne nawoływanie do pracy organicznej, do której wykonania potrzebne są kadry fachowców. Dać je powinny wyższe szkoły: politechniki, akademie medyczne, wyższe szkoły rolnicze i wyższe szkoły ekonomiczne. Droga realizmu gospodarczego powinna wskazywać młodzieży szkoła średnia i zachęcać ją do nauk ścisłych. Czy obecne kadry nauczycielskie zdają sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności za młodzież, która wykonywać będzie w znacznym procencie 15-letni plan gospodarczy? Jest to zagadnienie, które powinno być na tradycyjnych konferencjach sierpniowych na uczelniach wzięte poważnie pod uwagę.

Henryk BARAŃSKI

Nie pomógł retusz piastowskiego orla...

W Zaganiu nad Bobrem (woj. zielonogórskie) założonym w roku 1170 przez księcia Konrada Głogowskiego, przez wiele dziesiątków lat siedziały książąt piastowskich, znajduje się ciekawy zabytek architektury sakralnej pochodzący z początku XIV wieku — kościół parafialny.

W kościele oprócz wielu malowideł i płaskorzeźb, świadczących o polskiej narodowości założycieli i fundatorów kościoła, znajduje się sarkofag księcia Henryka IV żagańskiego, zmarłego w roku 1342 i tu pochowanego. Prawdopodobnie dawniej grobowiec ten, zbudowany w niszy drzwi wejściowych, był bardziej dostępny. Dopiero po przebudowie kościoła znalazł się w ciemnej wnęce za głównym ołtarzem. Wprawdzie sarkofag jest poważnie zniszczony ale dokładnie rozpoznąć można rysy twarzy księcia, jego ubiór i zbroję, a przede wszystkim tarczę obronną z wizerunkiem orla piastowskiego.

Historycy niemieccy nie ukrywali, że sarkofag jest miejscem spoczynku księcia piastowskiego (Piastenherrzog), ale w czasie przebudowy kościoła zrobili wszystko, żeby ten niewątpliwie pomnik polski był jak najmniej widoczny. Również w przewodniku „Führer durch die Katholische Stadtpfarrkirche in Sagan” wydany w 1928 r. zamieszczono rysunek sarkofagu, na którym, dość niezgrabnie zresztą wyretuszowano tarczę obronną z wizerunkiem orla piastowskiego.

Sarkofag księcia żagańskiego jest obecnie bardzo trudno dostępny i mało znany nawet wśród mieszkańców Zagania. Warto wykonać go z zapomnienia, zwłaszcza, że zbliża się tysiąclecie Państwa Polskiego, którego zachodnimi bastionami były grody nad Nysą, Bobrem, Kwisą i Odrą. (ZAP).

1000-LECIE

PAŃSTWA POLSKIEGO



W kościele klasztornym w Krzeszowie k. Kamiennej Góry znajdują się sarkofagi ostatnich książąt Świdnicko — Jaworskich z linii Piastów: Bolka I i Bolka II.

Na zdjęciu: Sarkofag Bolka I.

CAF - fot. Grzęda

Głos Czytelników PRZYSŁOWIOWA GOŚCINNOSC

Piątką zgranych przyjaciół uszliśmy na popularny zjazd w „Głos Wielkopolski” licznych wycieczek — wybrała się również na kresy zachodnie. Cała wycieczka wypadła wspaniale, gdyby nie jedno „ale”. Chodzi o noclegi. Na terenach województwa zielonogórskiego i uroczajskiego ludzie przyjeżdżali nas bez zastrzeżeń. Byliśmy gośćmi zawsze mile widzianymi. Niestety, aż wstyd się przyznać, bo sami jesteśmy poznaniakami — tak nie było na ziemiach po znaniach. Niedaleko Jarocina przewodniczący GRN odmówił nam kategorycznie noclegu, gdyż, jak twierdził, nie ma na to rozporządzenia, ani ustawy. Nie pozostało nam więc nic innego jak wsiąść w pociąg i wrócić do domu. Straciłmy przez to 2 dni mimo, że stodoła w tej okolicy nie brakło, a te właśnie zastępowali nam wygodne pokoje.

Za całą „5-tkę”

Jadwiga WERBLIŃSKA

Na cóż, poznaniaków cechuje... praworządność. Nie ma ustawy i kropka! Sądymy jednak, że przy coraz bardziej ożywianym się ruchu turystycznym i nasi gospodarze wprowadzą miły zwyczaj goszczenia w kacyjnych „włóczęgach”, mimo, że o tym nie pisało w żadnym dzienniku ustaw. Bo przecież istnieje prawo zwyczajowe — przysłówowa polska gościnność.

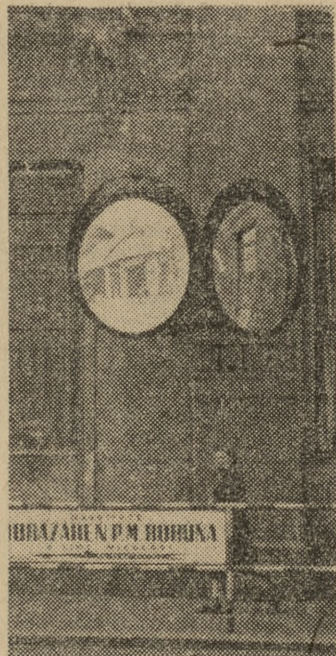
NIE NOWE — A STARE

„Głos Wielkopolski” z dnia 17. VII 58 r. pisze na tytułowej stronie: „Nowe urodziło się — Wysowa Zdrój”.

Jakie nowe? W tym urodziło się jeszcze za czasów Franciszka Józefa I — rodu Habsburga mógł się kapać kochany Dziadzio Pana Redaktora i z pewnością byłby zadowolony. Może ono jest odbudowane — odnowione, ale nigdy nowe. Z urodziła w Wyssowej na południe od Gorlic korzystali już ludzie Anno Domini 1903.

Ludwik GŁABIŃSKI

W notatce PAP-u chodziło z pewnością o fakt oddania na nowo uzdrowiska do dyspozycji kuracjuszy. Za informację dziękujemy. A co do Kochanego Dziadzia — gorsza sprawa: mógłby się kapać, gdyby... było go na to stać i gdyby od Wyssowej, Rzeszowa i Krakowa nie oddzielała go granica zaborów... Ot, co!



Takie oto lustra pokazują kierowcom co się dzieje na sąsiednich ulicach.

Nowa odkrywka węgla w Zielonogórskim

Kombinat Węgla Brunatnego „Przyjaźń Narodów” w Żarach, woj. zielonogórskie, postanowił uruchomić nową kopalnię węgla brunatnego, która będzie eksploatowana metodą odkrywkową.

W nowym obiekcie znaleziono 150 osób. Kopalnia odkrywkowa będzie całkowicie zmechanizowana, a jej zdolność produkcyjną oblicza się na 100 ton wydobywania dziennie.

Obecnie na miejscu, gdzie powstanie odkrywka, trwają prace budowlano-zbrojeniowe oraz montaż maszyn i urządzeń. Zasoby nowej kopalni oblicza się na około 3 mln. ton. Ilość ton powinna wystarczyć na okres 10 lat. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Debińska 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie. murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11.

K4376

Magazyniera z kilkuletnią praktyką w gospodarstwach rolnych, murarzy, 3 formali i pracowników polowych zatrudni od 1. VIII 1958 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne Bobolino, poczta Dołuje, pow. Szczecin. Gospodarstwo jest położone blisko Szczecina, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymienionym adresem, lub osobiście zgłaszać się na miejscu.

K4317

Magazyniera budowlanego ze znajomością materiałów chemicznych i narzędzi — na budowę w Poznaniu i magazyniera budowlanego — na budowę w Kostrzynie n. Odrą z wynagrodzeniem według stawek Układu Zbiorowego w Budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajezaka 26.

K4330

2 spawaczy (uniwersalnych elektr. i autogen.), 20 stróżów emerytów na niepełny wymiar godzin z możliwością zarobku do 500 zł miesięcznie na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 13. V. 1958 r. Dz. U. nr 26. Zatrudnienie tego rodzaju nie powoduje obniżki ani też wstrzymania renty. Zgłoszenia przyjmują zarząd Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajezaka 46, Dział Pracy i Płacy, pokój 19.

K4385

Robotników na stanowiska drożników przyjmie zarząd Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu na następujące drogi: 1) droga nr 65 p/3 Dąbrowska Kościelna — Poznań; 2) droga nr 627 Chabowo — Środa odcinek Pobiedziska; 3) droga nr 102p/3 Nekla — Giecz — Środa; 4) droga Trakt Poznański odcinek Nekla — Kostrzyn; 5) droga nr 627 Kostrzyn — Środa, odcinek Romanowo; 6) droga nr 102p/3 odcinek Giecz — Środa; 7) droga nr 1/2 Miąskowo — Września, odcinek Murzynówko — Miłostaw; 8) droga nr 130p/3 Środa — Garby; 9) droga nr 124p/3 Głuchowo — Modrze; 10) drogi w okolicach Mosiny. Wynagrodzenie wynosi 700,— zł miesięcznie, plus premia kwartalna, dodatek za używanie roweru i przechowywanie narzędzi oraz umundurowanie z odpłatnością 25 proc. wartości umundurowania. Wymagany wiek od 23 do 50 lat, ukończenie 4 klasy szkoły podstawowej i odbyta służba wojskowa. Zgłoszenia kierować do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18 lub w obwodach drogomistrzowskich.

K4386

Praca	Sprzedaż
Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Kanakowa 7 (zakład). 22165g	Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzynca 33 m. 5. 18329g
Krawcowa kwalifikowana na mody damskie miarowe przyjmie. Poznań, Wielka 17 m. 8. 22113g	Sprzedaż „Skodę” 1101 4-drzwiowa po remoncie nowe ogumienie. Poznań, Czerwonej Armii, Park. 22145g
Potrzebna pomoc domowa ucznia lubiąca dzieci. Poznań, Działowa 14 m. 47. 22437g	Lokomotywy marki „Wolf” 7 atm. sprzedam. Wawrzynca Olejniczak, Zbąszyń, ul. Folwarczna 2. 27161p
Dozorca dochodzącego z okolicy Rynku Wildeckiego przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22457g.	Norki platynowe z miotłow po 6, 7 sztuk oraz samce platynowe do krycia brązowych sprzedaje. Ziętowski, Wrocław, Chelmońskiego 35. 25092p
Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Stalin gradzka 22 m. 3 (prawy dzwonek). Zgłaszać się po godz. 16. 22465g	Z powodu choroby sprzedam sklep galanterijno-odzieżowo-obuwiczny, możliwość przejęcia mieszka na Koźuchów, Rynek 31, nr tel. 344. 21190g
Nauka	Norki standardy sprzedam. Poznań-Jeżyce, Wawrzynca 33 m. 5. 21661g
Poszukuję konwersacji języka angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22190g.	Sprzedaż 375 kur młodych tegorocznych leghornów oraz 30 owiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22287g.
Kupno	Sprzedaż telewizor Belweder. Poznań, ul. Pamiątkowa 19 m. 11. 22385g

Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, przeżywszy 51 lat, sp.

inż. Franciszek Łukaszewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm., o godzinie 15.30 w kaplicy na cmentarzu na Dębcu przy ulicy Błuszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, ul. Sikorskiego 18 m. 4. 22516g

Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł nagle koło Olsztyna, sp.

inż. Franciszek Łukaszewicz

nieodżałowany kolega i współpracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca o godzinie 15.30 na cmentarzu na Dębcu.

Cześć Jego pamięci!

Koleżanki i koledzy

C. Z. TABORU KOLEJOWEGO W POZNANIU

22478g

Dnia 22 lipca 1958 r. zmarł nagle, sp.

Wojciech Ochocki

dlugoletni pracownik Gospodarki Komunalnej a ostatnio Działu Zbytu i Inskasa Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca br., o godzinie 16.30 na cmentarzu w Gołębiniu przy ulicy Lutkiej.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU
POZNANSKIEGO. K4406

SZPITAL MIEJSKI NR 2 IM. W. PSTROWSKIEGO
W WALBRZYCHU, ulica Batorego 4

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie z materiałów wykonawcy:

1. adaptacja pomieszczeń centralnej izby przyjęć
2. adaptacja pomieszczeń na sale operacyjne
3. adaptacja pomieszczeń na oddziały dziecięcym
4. kapitalny remont istniejącej sali operacyjnej
5. kapitalny remont oddziału chirurgicznego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy nadsyłać do Dyrekcji Szpitala do dnia 5 sierpnia 1958 r. w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”.

Słupki kosztorysowe znajdują się do wglądu w Dziale Gospodarczym, Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 lipca 1958 r.

K4374

Inżyniera budowlanego z praktyką na stanowisku kier. robót oraz murarzy i robotników przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Szamotułach, ul. Dworcowa 8. Warunki do omówienia na miejscu. K4405

Starszego oborowego z wysokimi kwalifikacjami z własną pomocą do doju, przyjmie zaraz PGR Kaczynos III, poczta i stacja kolejowa Stare Pole, pow. Malbork, woj. Gdańskie. Mieszkanie zapewnione, szkoła i sklep na miejscu. Warunki płacy według UZP dla pracowników rolnictwa. K4396

Motor na ropę 18 KM po kapitalnym remoncie na maszynym podwoziu okazanie sprzedam. Aleksander Bernard, Opalenica, ul. 1 Maja 28. 21983g

Sprzedaż samochodów osobowych na chodzie. Cena 15.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22067g.

Sprzedaż samochodów „Opel Olympia” po kapitalnym remoncie, Edward Pawlak, Czarniejevo, tel. 27. 22197g

Sprzedaż ciagnik „Lanz Bulldog” 35 KM. Reformat. Bnin, pow. Śrem, ul. Białejewska 173. 22206g

Pasieki sprzedam okazję — 14 pni oraz 10 nowych uli. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22295g.

Samochód 5-osobowy, 4-drzwiowy w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Poznań, ulica Palacza 97. 22133g

Sprzedaż traktor ogrodniczy jedno-osłowy 8,5 KM. Jan Kempinski, Psary Polskie, pow. Września. 27154p

Sprzedaż motocykli WFM 1956 r. w dobrym stanie. Poznań, Plac Bernardyński 1 m. 9, od godz. 15—17. 22384g

Norki standardy tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22387g.

Sprzedaż spiesznie samochodów osobowych marki Citroen B. L. 11 przywieziony z zagranicy. Ostrow Wlkp., ul. Bracka 21. 22393g

Sprzedaż wózek koszykowy. Poznań, Wyspiańskiego 19 m. 18. 22400g

Wózek koszykowy autko na kulowych łożyskach sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 23 m. 8. 22401g

Motocykl „12” 350 cm nowy zaplombowany, 4.000 km sprzedam lub zamienie na samochód malolitrażowy, tylko w dobrym stanie. Zdzisław Bobkiewicz, Ostrow Wlkp., Wrocławska 31 m. 4. 22405g

Sprzedaż lisy niebieskiej. Poznań, ul. Czerwonej Armii 35 m. 4. 22410g

Technorzo-fretki hodowlane sprzedam z dostawą na miejsce. Poznań, Głogowska 33 m. 2. Ostarszewski. 22411g

Sprzedaż 3 silniki elektryczne na prąd stały. Gołuchów, pow. Pleszew, Józef Stachowski. 22413g

Dnia 24 lipca 1958 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., w wieku lat 63, nasz najukochańszy tatuś i teść, drogi brat, stryj i kuzyn, sp.

inż. Tadeusz Kopczyński

Pogrzeb odbędzie się 26 lipca br., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Poznań, ulica Wielka 19 m. 8. 22498g

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, ceniony działacz organizacyjny, sp.

Stanisław Serafin

b. członek Prezydium Woj. Związku Zrzeszeń Pryw. Handlu i Usług, b. członek Zarządu Zrzeszenia PHU m. Poznania oraz b. prezes Sekcji Kioskarszy.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 lipca br., o godzinie 16.30 na cmentarzu na Junikowie.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ZRZESZEN PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG W POZNANIU.

22537g

Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł, nasz drogi kolega i współpracownik, sp.

Stanisław Serafin

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1958 r., o godzinie 16.30 na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd Rada Nadzorcza Współpracownicy
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ”
W POZNANIU. K4388

Sproślowanie

W ogłoszeniu naszym K4301, które ukazało się w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 23 bm. o przetargu na sprzedaż samochodu — mylnie podaliśmy datę składania wadium (do dnia 4 lipca 1958 r.) zamiast do dnia 4 sierpnia 1958 r.

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pekój”
Poznań, Grunwaldzka 88. K4301

Ogłoszenia Drobne

Sprzedaż maszynę dziewiarską z automatem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22118g.

Norki standardy z dużych miotłow sprzedam. Chrzanowska, Luboń 3, pow. Poznań, Lipowa 38. 22422g

Motocykle marki Triumpf 250 i SHL 125 po remoncie sprzedam. Poznań, tel. nr 524-42. Ogładsa Park. Czerwonej Armii. 22423g

Kower wysięgowy „Favoni” (jak nowy) sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 93 m. 2. 22429g

Młynki pionowe do srurowania, łuszczonek na płatkach owsiane i kasze, pompę głębinową, 36 m kabla, pięć nowych do palenia kawy sprzedam. Ed. Stanisławski, Krotoszyń, Czerwonej Armii 29. 22432g

Motor elektr. pierścieniowy nowy 25/30 kW, generator 12 kW 320/380 prąd zmienny. Łuszczonek na płatkach owsiane i kasze sprzedam. Poznań, tel. 631-10, Kasztelańska 54. 22433g

Maszynę pończoszniczą „Ideal” cholewk. (ryndarka) na motor 14 podz. i maszynę ręczną na kratę sprzedaje E. Stanisławski, Krotoszyń, Czerwonej Armii 29. 22434g

Hodowlany Zespół Gdańsk — Pleniewo, ul. Zagrobie 50, poczta Wisłoka, poleca norki Palomino po szwedzkie kich imitacjach oraz pieski syberyjskie. Kondycja zwierząt doskonała. 22436g

Spiesznie sprzedam żniwiarke, Józef Polcyn, Kłocin, poczta Czerwonak. 22438g

Lokale

Pokój, kuchnię, samodzielne (bloki) Zawady, zamienie na 2—3 pokoje, kuchnię, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22261g.

Mieszkanie 2-pokojowe bardzo ładne w Częstochowie (bloki śródmieście) zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22297g.

Poszukuję pokoju z kuchnią do remontu lub do remontu z zwrotem kosztów. Poznań, Dąbrowskiego 63 m. 6. 22307g

Różne

Odstąpię z powodu choroby swój 50 proc. udział w dobrze prosperującej wytwórni chemicznej w Poznaniu. Praca w całej pełni. Potrzebna gotówka ca 40—50.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22440g.

Nieruchomości

Nieruchomość czynszowa w Swarzędzu wraz zabudowaniami nadającymi się na warsztat sprzedam w całości lub w części. Miłokajewski, Chorzów, Krzywa 7. 26803p

Kupię mniejszy dom handlowy lub nadający się na przeróbkę w Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22278g.

Sprzedaż gospodarstwo 25 ha wraz z zabudowaniami i inwentarzem. Władysław Rembacz, Szałbowski, Osiedle 25. 22316g

Sprzedaż 4 ha ziemi w całości względnie częściowo. Władysław Rembacz, Szałbowski, Osiedle 25. 22316g

Domki nowe, dwuizbowe, w ogrodzie, blisko Warszawy, wolny — sprzeda niedrogo właściciel. Szałbowski, Pruszków k. Warszawy, B. Prusa 24 m. 4. K4400

Domki 6-izbowe, wolny od kwatunku z pół morgowym ogrodem w Ostrowie, gospodarstwo rolne od 130 tysięcy, kamienie, domki i gospodarstwo poniemieckie od 30 tysięcy — sprzeda pośrednik Ulichowski, Ostrow Wlkp., Ulańska 4. 27149p

Parcelę budowlaną w Puszczyku przy ul. Dworcowej na sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22751p.

Wydzierżawie lub sprzedam parcelę 1,450 m² na Główną (z boku jest schron, nadający się na hodowlę pieczarek, chłodnię, garaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22298g.

Kupię wolny dom (3—4 pokoje) z ogrodem w okolicach Poznania — Franaowa — Staroleki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22308g.

Kupię domek 1-rodzinny, wolny w Poznaniu lub okolicy od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22326g.

Sprzedaż — 1-otr. dom z ogrodem, wyłączony, na przedmieściu, dogodna komunikacja. Poznań 1. skrzyżna 46. 22330g

Sprzedaż domek 1-rodzinny w Poznaniu. Informacja: Poznań, Albańska 120 (działki). 22349g

Domek z ogrodem cały wolny w Poznaniu sprzedaje właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22355g.

Sprzedaż 1 morga ziemi. Leszno, Chrobrego 1 m. 3. 22356g

Plac 1.200 m² w Poznaniu, 400 m do boćnicy, siła, światło, woda, szopa 16 m², całosc oparkowana i wydzielona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22359g.

Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł, nasz współpracownik i serdeczny kolega.

Wojciech Kaczmarek

dlugoletni pracownik PKP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm., o godzinie 10.45 na cmentarzu przy ul. Błuszczykowej, Dębice.

Rada Miejsowa ZZK Dyrekcja Szpitala
Pracownicy
SZPITALA KOLEJOWEGO W POZNANIU

22465g

Dnia 24 lipca 1958 r. zmarł po długiej chorobie, sp.

Stanisław Trybus

dlugoletni pracownik Działu Sieci i Instalacji Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lipca br., o godzinie 17.00 na cmentarzu w Zegrzu.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU
POZNANSKIEGO. K4406

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W KROTOSZYNIE

zawiadania SWYCH CZŁONKÓW

ze uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 23 marca 1958 r. udział członkowski został podniesiony do wysokości zł 150,—, a udziały niższe zostały zniszczone.

W związku z tym wzywa się członków do uzupełnienia udziałów najdłuż w ciągu 3 lat, a posiadaczy udziałów zniszczonych do podpisania nowych deklaracji w terminie do 30 września 1958 r. względnie do zadysonowania wpłaconymi kwotami.

Równocześnie wzywa się członków nie zamieszkujących na terenie działalności Spółdzielni, którzy z mocy statutu zostali skreśleni z rejestru członków, do wycofania swych udziałów lub wskazania innej spółdzielni, na którą udziały należy przekazać.

W stosunku do udziałów nie pobranych w ciągu 5 lat, rozszczenia członków wykreślonych z rejestru wygasają.

K4463

SZPITAL POWIATOWY W ŚWIDOUJSCIU
woj. Szczecin

OGLASZA PRZETARG

na sprzedaż:

BARAKU DREWNIANEGO

z gotowych elementów o wymiarach 32,50 × 11,50, cena wywoławcza 45.000,— zł.

Uczestników przetargu obowiązują wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić w kasie Szpitala.

Barak oglądać można codziennie w godzinach od 8—15.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1958 r. w godz. od 9—11, w Szpitalu Powiatowym w Świdoujściu. K4398

Zguby

Znaleziony zegarek Enicar proszę zwrócić z wynagrodzeniem. Poznań, Kossaka 12 m. 7. 22415g

W dniu 23 lipca w tramwaju nr 6 zgubiono portmonek z większą gotówką. Zwrot wynagrodzenia. Stefan Łulka, Mogilno, Jana Kausa 11a. 22416g

Zaginął czarny spaniol. Perucka, Puszczykowo, Słoneczna, 6. Zwrot wynagrodzenia. 22415g

Zgubiono na dworcu w Poznaniu względnie w powiatu Poznań-Wolsztyn portfel zawierający dokumenty osobiste m. in. legitymację nr 658 wystawioną przez Wojewódzką Radę Adwokacką w Poznaniu na nazwisko Stanisław Hećka, zam. Poznań, Dworcowa 14. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. 22419g

Parcelę 1/2-morgową pod budowę domu 1-rodzinnego blisko jeziora sprzeda właściciel. Krzyżowski, Słupska 40 m. 1. 22370g

Domy w Pleszewie i okolicy z ogrodem i bez od 70.000 do 250.000 zł: gospodarstwa rolne (różne), ziemię niezaobudowaną poleca: Pośrednictwo Edmund Michalak, Pleszew, Kaliska 31. Przyjmuje nowe zlecenia sprzedaży. 22372g

Dom 3 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze maszynowe, elektryczność, woda — sprzeda właściciel. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22379g.

Sprzedaż korzystnie lub wydzierżawie w całości lub w kwartałach ca 30 ha ziemi ornej przy miejscowości. Szałbowski, Aleksandra Głowacka, Poznań-Rataje, ul. Na Miasteczku 4. 22389g

Sprzedaż 4 ha ziemi przy autostradzie, nadającej się na działki pod budowę lub fabrykę wyrobów cementowych w Nekli. Adam Szalaty, Nekla, pow. Września. 22392g

Kupię kamienicę w Poznaniu najchętniej w śródmieściu ze sklepami do 300 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22407g.

Parcelę budowlaną kupię, działnica Winiary-Piatkowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22412g.

Poszukuję pożyczki 15 tys. zł na okres trzech miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22430g.

Matrymonialne

Brunetka lat 45, przystojna i ładna z mieszkaniem pragnie poznać pana dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22435g

Wojciech Danielewicz

pracownik Poznańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Marcełowska 17/19.

W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego i gorliwego pracownika oraz serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1958 r., na cmentarzu na Jeżykach.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy K4402

Dnia 23 lipca 1958 r. zmarł nagle

Wojciech Danielewicz

pracownik Poznańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Marcełowska 17/19.

W Zmarłym tracimy sumiennego, ofiarnego i gorliwego pracownika oraz serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1958 r., na cmentarzu na Jeżykach.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy K4402

Dnia 24 lipca 1958 r. zmarł po długiej chorobie, sp.

Stanisław Trybus

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, o godz. 7 rano w kościele Sw. Rocha.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

22526g

Dnia 24 lipca 1958 r. zmarł nagle, sp.

Stanisław Trybus

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, o godz. 7 rano w kościele Sw. Rocha.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

22526g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Dziś rozpoczynamy!

NASZ KONKURS pt.: „Po co się topić“?

Konkurs pod hasłem „Po co się topić?“ składa się z pięciu zadań. Począwszy od dnia dzisiejszego, w każdym kolejnym numerze „Głosu“ zamieszczamy jedno zadanie. Początkowe 4 zadania są bardzo łatwe. Polegają na ułożeniu ze słów ujętych w tekście w nawias hasła na tematy związane z treścią konkursu. Dla ułatwienia podajemy, iż w każdym podpiśmie pod zdjęciem ukryte jest jedno hasło. Słowa w nawiasach znajdują się w takiej kolejności, w jakiej należy je układać w hasło. Uwaga: treści hasła należy szukać TYLKO w podpiśmie pod zdjęciem! W dzisiejszym numerze należy odczytać hasło nr 1. W następnych — dalsze kolejne hasła.

Piąte zadanie konkursu będzie nieco trudniejsze, aczkolwiek również łatwe do rozwiązania. Zawiera ono będzie jeden rysunek przedstawiający 4 sytuacje dotyczące przekraczania przepisów bezpieczeństwa w czasie kąpieli. Pod rysunkiem zamieścimy 8 haseł, spośród których należy wybrać 4 właściwe, odpowiadające treści poszczególnym rysunkom.

W losowaniu nagród weźmą udział tylko ci Czytelnicy, którzy wraz z kuponem nadesłali prawidłowo rozwiązanie wszystkich zadań konkursu, przy czym pierwsze 4 hasła należy umieścić w tej kolejności, w jakiej publikujemy je w „Głosie“.

Rozwiązanie konkursu należy nadesłać w kopercie wraz z wypełnionym kuponem do dnia 5 sierpnia 1958 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“ Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Na kopercie należy umieścić napis: „Konkurs“.

Ostatnie zadanie konkursu ukazuje się w „Głosie“ 31 lipca br.

Prosimy nie przepuścić żadnego z zadań, gdyż brak któregośkolwiek z nich (podobnie zresztą jak błędne odczytanie hasła lub podanie ich w rozwiązaniu w niewłaściwej kolejności) automatycznie wyklucza możliwość wzięcia udziału w losowaniu wielu cennych nagród.

● 1 nagroda — radioodbiornik „Sonatina“;

● 2 nagroda — 17-kamieniowy zegarek wodoszczelny na rękę;

● 3 nagroda — aparat fotograficzny „Start“;

● dalsze nagrody: sweter wełniany, koszule męskie, bluzki, piłki do gry, wieczne pióra, portfele, książki i wiele innych.

A więc zaczynamy! Życzymy powodzenia i wygranej!



ZADANIE KONKURSOWE NR 1

Czy dzieci wezmą sobie do serca tragiczną wymowę ostrze gawczego plakatu? Oby! O ile byłoby mniej wypadków, gdyby wszyscy przestrzegali tego często niewygodnego, lecz koniecznego (Kap) zakazu? Miejmy (się) nadzieję, że odpowiedzialne władze województwa, miasta Poznania i poszczególnych powiatów, uczynią jeszcze w tym roku wszystko, by przerwać tragiczne pasmo masowych wypadków utonięć. Chodzi nam nie tylko o karanie szaleńców „wycynowników“, ale także — tu apel do (tylko) przeżydów — rad narodowych — o stworzenie jak największej ilości strzeżonych plaż, przeszkolenie ratowników, słowem o warunki bezpiecznej kąpieli.

Dopóki jednak to nie nastąpi, musimy surowo przestrzegać przepisów. Byliśmy niedawno (w miejscach) świadkami wypadku z dna Warty zwłok topielca, którym okazał się 17-letni młodzieniec. Trudno opisać rozpaczę rodziców nad jego zwłokami. Kolejny zmarłego też byli wstrząśnięci śmiercią swego rówieśnika, który przecież pływał jak ryba. W gorące po południe razem poszli się kąpać. Nagle, kiedy znalazł się na środku rzeki, zaczął tonąć. Z początku myśleli, że on żartuje, nie chciało im się wierzyć, że taki świetny pływak tonie. Zanim zrozumieli, było już za późno.

Jestem pewien, że każdy z nich (dozwolonych) zapamięta sobie ten wypadek i wyciągnie z niego konsekwencje.

Oby ten sprzęt nigdy nie był używany!

Duże wrażenie na zwiędających czyni otwarta w ub. czwartek w Garnizonowym Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych wystawa obrony przeciwatomowej. Organizatorzy wystawy: Zarząd Woj. LPŻ i Kom. Woj. TOPL potrafiliby w przejrzysty sposób pokazać możliwości pokojowego wykorzystania energii atomowej z jednej strony, z drugiej — skutki działania broni nuklearnej i sposoby obrony przed nią.

Tak więc oglądaliśmy szereg zdjęć przedstawiających zastosowanie izotopów promieniotwórczych przy leczeniu nowotworów. Kilka kroków dalej i oczom zwiędającego ukazują się inne obrazy. Oto charakterystyczny dla wybuchu bomb A i H grzyb. Zdjęcia całej serii amerykańskich i angielskich samolotów do przewożenia bomb termojądrowych, pocisków zdolnie kierowanych, wyrzutni rakietowych. Jeden z działów wystawy jest poświęcony obronie przeciwatomowej i przeciwichemicznej. Oglądaliśmy tu m. in. ochronne kombinezony, różny typy masek, radiometry elektrometry, modele schronów, sprzęt medyczno-sanitarny i przeciwożarowy, wreszcie wykładnię propagandową służącą masowemu szkoleniu w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej.

Wystawa jest czynna do końca sierpnia, codziennie w godzinach od 15 do 19 oraz dla uprzednio zgłoszonych w Zarząd Woj. LPŻ (tel. 20-21, 522-54, 529-68) wycieczek — także przed południem. W ramach uroczystości związanych z uczczeniem 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego zostaną zorganizowane jeszcze dwie wystawy, a to: lotnicza i ogólnowojskowa. Na tej ostatniej zobaczymy sprzęt wojskowy używany na przestrzeni tysiąca

„Koziołki“

W wyniku komisijnego sprawdzania złożonych kuponów z dodatkowego losowania 62 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“ z 21 bm. stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnie zakreślonymi cyframi. Jest to kupon z numerem banderoli 53361 oddany w punkcie odbioru nr 81 w Poznaniu.

Właściciel wymienionego kuponu otrzyma 39.938 zł. Wygrana odebiera można w PKO — Poznań. Plac Wolności 3 począwszy od 30 bm.

Zguby

24 bm. przy Moście Teatralnym około godz. 10.30 znaleziono paczkę z rysunkami technicznymi, które odebrać można w Redakcji ul. Grunwaldzka 19 pok. 62.

Niebieskie ptaki w klatce

Niebieskie ptaki nie mają „szczęścia“ do poznańskiej miłośnicy. Po raz n-ty przekonuje nas o tym sprawa przybyłego do grona Przemysła na gościnne występy 23-letniego Henryka Tomczaka zam. w Chełmie (woj. lubelskie).

Tomczak specjalizował się w raczej niecodziennej profesji. Sprzedawał bowiem motocykl, którego nie posiadał. Zerując na ludzkiej naiwności pobrat z tego tytułu szereg zaliczek. I tak w Kazimierzu Dolnym (woj. Lublin) od Józefa S. — blisko 5 tys. zł, w Lublinie od Stanisława B. — 8 tys. zł, w Chełmie od Stefana G. — 1.500 zł, w Toruniu od Eugeniusza W. — 2,5 tys. zł.

Tomczak ma na swym koncie szereg innych przestępstw. M. in. kradzież wspólnie z kompanem — Marianem Leśniewskim (bez stałego miejsca zamieszkania) walizek wartości 10 tys. zł z dworca w Bartoszycach (woj. opolskie). No ga mu się powinęła w Poznaniu, gdzie usiłował wyłudzić na kupno motocykla ok. 4 tys. zł. Obecnie KMMO w Poznaniu kończy w tej sprawie dochodzenia. Tomczak podejrzany jest o dokonanie kilkunastu przestępstw. Trzeba dodać, że w niniejszej sprawie maczał również palce Stanisław Łuszcz, zam. w Tolezu woj. szczecińskiego. (ak)

W sprawie srebrnego zegarka

W związku z wczorajszą notatką pt. „A może kto znalazł?“ wyjaśniamy, że o znalezionym zegarku należy telefonicznie zgłaszać pod nr 657-18.

Dwa wieczory autorskie

W dniu jutrzejszym (niedziela), w Klubie TPPR o godz. 19, redakcja czasopisma „Współczesność“ oraz ZW. TPPR organizują wieczór autorski młodych poetów warszawskich. (Jerzy Czajkowski, Marian Ośmiałowski, Roman Sliwonit). Wstęp wolny.

W Klubie MPik (narożnik, ul. 27 Grudnia i Ratajczaka) w poniedziałek 28 bm. o godz. 18 odbędzie się wieczór autorski pisarza z Indii p. Kedara Natha. W spotkaniu tym udział wezmą przedstawiciele grupy literackiej „Współczesność“.

Lipiec	Imieniny
26 sobota	Anny, Grażyny

Teatry

MARCINEK — g. 16.30 „Awantura w Pacynkowie“; pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Szatan zazdrości“ (NRF, 16 l.); RIALTO — g. 14, 17 i 20 „Ryszard III“ (ang., 14 l.); MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Tańczymy wśród gwiazd“ (austr., 16 l.); WARTA — g. 13 i 15 „Tajemnica dzikiego szymbu“ (polski, 7 l.); g. 17 i 19.30 „Wielkie manewry“ (franc., 16 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18 i 20.30 „Widmo“ (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Lecą żurawie“ (radz., 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Śmiech w raju“ (ang., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Jutrzenka“ (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Kochanek o północy“ (francuski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Śniegowie ilstonosy“ (bałki), g. 15, 17.30 i 20 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli“ (francuski, 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Dzień gniewu“ (duński, 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Złoty kask“ (franc., 18 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „08/15 Koszary“ (NRF, 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 — „Ona tańczyła jedno lato“ (szwedzki, 18 l.); WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18 „Kochanek o północy“ (franc., 18 l.); ZNIEZ — nieczynne; FOTOPLASTIKON — od g. 9 — 21 „Bombaj Karaczi“.

Rozmaitości

- Ponad 10 tys. osób stale gra na loterii zoapatrując się w losy — w kolekturze PML nr 50 przy Pl. Wiosny Ludów. Ilość grających nie ulega zmianie nawet w okresie największej popularności gier liczbowych.
- W wykańczanym budynku, przy zbiegu ul. Towarowej i ulicy stanowiącej przedłużenie Mostu Dworcowego, mieścić się będzie placówka obsługi samochodów.
- W kinie „Czternastka“, gdzie wyświetla się pełen napięcia i grozy film pt. „Widmo“ Clouzota (który reżyserował również „Cenę strachu“) frekwencja wynosi ok. 95 proc. Jak dotychczas poznaniecy wytrzymują nerwowo silną porcję emocji; nikt nie opuścił jeszcze seansu przed zakończeniem. (ak)

Radio

15.10 — pieśni Franciszka Schuberta i Roberta Schumanna; 15.30 słuchowisko Jana Brzechwy pt. „Opowieść o korsarzu Polemonie“; 16.05 — muzyka dla wszystkich; 16.45 — reportaż; 17 — koncert muzyki rozrywkowej i tanecznej; 17.25 — radioreklama; 17.40 — Radioexpress — Tygodnik; 18 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 18.01 — utwory romantyków grają poznańscy soliści; 18.25 — aud. pedagogiczna pt. „Krajoznawstwo w okresie ferii letnich“; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 aud. literacka; 19.20 — muzyka taneczna i transmisja meczu; 20.23 kronika sportowa; 20.30 — muzyka taneczna; 20.50 z cyklu „Mijają lata, mijają piosenki“; 21.30 — koncert słynnych solistów; 22 — z całego świata; 23 — melodie taneczne gra Ork. Tan. Radia Bułgarskiego; 24 — muzyka taneczna; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20 i 23.50.

Telewizja

G. 17 — „Uboży książę“ — widowisko Teatru Kukielak z Bielska (retr. z Katowic); 18 — kronika tygodnia z Katowic; 18.30 — koncert estradowy — retr. z Katowic; 19.45 — Dziennik Telewizyjny z Warszawy; 20.20 — Teatr Sensacji i Fantastyki — retr. z Warszawy „Skrzydlaty osioł“ wg Christophera Busha; 21 — film fab. prod. franc. „Sprawiedliwość stała się zadość“ — od lat 18.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAŁOWA — chirurgia i interna (ul. Długa 1/2, tel. 40-04); APTEKI — Dzierżyńskiego 144; Głogowska 72; Ostroroga 6; Dąbrowskiego 76; Garbary 52; 23 Lutego 18; Główna 53.

Przed „meczem stulecia“ USA — ZSRR w lekkoatletyce

W centrum zainteresowania sportowców znajduje się „mecz stulecia“, jakim będzie pierwsze oficjalne spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji ZSRR i USA 27 i 28 bm. na wielkim stadionie im Lenina w Moskwie.

Drużyny wystąpią w następujących składach: ZSRR.

MEŻCZYŹNI: 100 i 200 m — Bartaniewicz, Konowatow, 400 m — Nikolski, Rachmanow, 800 m — Gorowor, Warrak, 1500 m — Pipine, Walawko, 5000 m — Bołotnikow, Parnakivi, 10.000 m — Zukow, Dielatnikow, 110 m pl. — Michajłow, Pietrow, 400 m pl. — Litajow, Julin, 3000 m z prz. — Ryzyszyn, Ponomariw, kula — Loszczyłow,

Finisz kolarskiego maratonu w Poznaniu

Niewątpliwie na czoło niedzielnych imprez sportowych w Poznaniu wysuwa się wyścig kolarski dwóch Expressów — „Wieczorne“ i „Poznańskie“ na 300 kilometrowej trasie Warszawa — Poznań.

Ta niezwykle trudna impreza zdobyła sobie wśród naszych zawodników miano maratonu kolarskiego. Istotnie, już samo jej ukończenie w latach ubiegłych było nie lada wyczynem. W tym roku na starcie stanęła rekordowa liczba uczestników — 90. Wśród zgłoszonych widzimy nazwiska: Krolaka, Glowatego, Podobasa, Chwiendacza oraz zwycięzcę wyścigu w roku ubiegłym — Ochmańa.

Start honorowy wyścigu nastąpi na Placu Defilad przed Pałacem Kultury i Nauki. Start ostry przewidziany jest ok. godz. 11 z ul. Wojskiej. Kolarze przejeżdżać będą przez następujące miejscowości: Sochaczew (II lotny finisz), Łowicz, Kutno (II lotny finisz), Krośnice, Koło, Konin (III lotny finisz), Słupce, Września (IV lotny finisz), Kostrzyn. W Poznaniu wyścig przejeżdżają następującymi ulicami: Warszawska, Podwale, Mostem Rocha, Kazimierza Wielkiego, Strzelecką, Marchewskiego, Dzierżyńskiego i Dolną Wildą na stadion Warty.

Zakończenie wyścigu spodziewane jest ok. godz. 18. Przedtem o godz. 16 rozegrane zostanie bardzo ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy węgierskim zespołem S. G. Spartakus i kadrą młodzieżową Polski. (x)

Sport

Krótko

PODZAS ZAPASNICZYCH mistrzostw świata w Budapeszcie reprezentant Polski Malik zwyciężył pewnie na punkty Holendra Aiflenema. Drugi z Polaków — Knitter zremisował z zawodnikiem Szwecji Westerby. Udział w zawodach biorą reprezentacje 23 państw.

TRZECI TRÓJMIECZ wioślarski Poznań — Warszawa — Gdańsk w wyniku 22 rozegranych biegów, w konkurencji męczyzn i kobiet wygrał Poznań z 30 pkt. przed Warszawą 71 i Gdańskiem 44 pkt. Poznań wygrał w 12 biegach.

PILKARZE SPARTAKUSA (Węgry), którzy w niedzielę gościć będą w Poznaniu, pokonali w Łodzi jedenastkę Startu 4:2.

DO BUKARESZTU wyjechała na mecz Polska — Rumunia w pływaniu 43-osobowa reprezentacja Polski. Mecz z Rumunią będzie ważnym egzaminem dla naszych pływaków, przygotowujących się do udziału w mistrzostwach Europy.

WATERPOLISCI ENERGETYKA stanowią bardzo silny zespół. W zawodach o mistrzostwo okręgu pokonali miejscowy AZS 8:2 oraz Olimpie 13:3. Warta zwyciężyła AZS 8:2. Mecz Warta — Olimpia zakończył się wynikiem 3:3.

Lech gościć będzie Arkonię

W grupie północnej do najciekawszych rozgrywek piłkarskich należeć będzie spotkanie Śląska z Wartą we Wrocławiu i Lecha z Arkonią w Poznaniu. Spotkania te mogą zdecydować o układowie miejsc od 2-5 włącznie. Trudno bowiem przypuszczać aby przodownik w tabeli Pogoń Szczecin miała stracić na własnym gruncie punkty z Górnikiem Wałbrzych.

Mecz Lecha z Arkonią odbędzie się w sobotę o godz. 18.30 na stadionie „22 Lipca“. Tego samego dnia dojdzie do ciekawego pojedynku o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pomiędzy Lechem a przodownikiem w tabeli Olimpia, która w ubiegłej niedzielę niespodziewanie uległa kaliskiej Prońcie. (x)

Wytnij i zachowaj!

KUPON na KONKURS

„Po co się topić“?

NAZWISKO
IMIE
ZAWÓD
DOKŁADNY ADRES

Treść haseł:

HASŁO NR 1.
HASŁO NR 2:
HASŁO NR 3:
HASŁO NR 4:

Numerы poszczególnych rysunków odpowiadają hasłom oznaczonym literami:

1 —, 2 —, 3 —, 4 —,